

Ceny prenumeraty:
wa Lwowie

bez doręczenia do do-
mu miesięcznie

*W Krakowie
Biblioteka Jagiellońska*

30 gr.

wychodzi codziennie rano

Słowo Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrogr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zniżki o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego w Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego w Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.661. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

KSIĄŻKI

SZKOLNE

Szczegółowe spisy
książek dla poszcze-
gólnych Zakładów
Naukowych tak państ-
wowych jak i prywat-
nych do przejrzania.

Księgarnia Zakładu Narodowego

IM. OSSOLIŃSKICH

Lwów, Pl. Halicki 12a

Telefon 32-69.

OSTRZEŻENIE.

„Wychowanie bezreligijne, a więc pozbawione wskazań Bożych, tworzy narody bez jasnej i prostej drogi życiowej, czyni je igraszką zmennych, dorywczych losów i daje do nich przystęp prądom niebezpiecznym, szkodliwym i zatrnującym ich siły żywotne”. — Z odezwy Episkopatu Polskiego z 9 sierpnia 1930.

Nie wszystkim w Polsce wiadomo, że obok wielu innych międzynarodówek istnieje także międzynarodówka wolnomyślicieli (I. P. F.). Obecnie ona dziś przeszło 1.700.000 członków, zorganizowanych w różnych krajach. Główny kierunek jej ekspansji idzie ku państwom katolickim, bo naczelnym hasłem tej międzynarodówki jest walka z religią, kościołem, szkołą, rodziną. Główną zaś siłą motoryczną tego związku jest rosyjska organizacja bolszewickich bezbożników. Ten fakt tłumaczy nam wiele, a przede wszystkim — ideologię i aktywną, bojową postawę organizacji.

W Polsce zaraz po wojnie powstało i do niedawna istniało „Stowarzyszenie polskich wolnomyślicieli”, które należało do I. P. F. Po jego przymusowej likwidacji, przez władze zarządzanej — powstał „Polski Związek Wolnej Myśli”, który posiada spółdzielnię wydawniczą „Bez dogmatu” oraz wydaje dwutygodnik „Wolnomyśliciel polski”. Związek ten nie należy formalnie do I. P. F., przynajmniej do tego nie przyznaje się. Protestuje także przeciw łączeniu go z rosyjskimi bezbożnikami. Chcemy nawet w to wleźć. Niemniej musimy stwierdzić, że Związek ten w niczym nie różni się od dawnego stowarzyszenia i że łączy go z rosyjską organizacją bliskie powinowactwo duchowe i ideologiczne. Z tego powodu przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla Kościoła, religii i kultury polskiej. Wprawdzie polscy wolnomyśliciele nie prowadzą propagandy politycznej w ścisłym znaczeniu t. zn. walki o dyktando proletariatu, ale są bezsprzecznie awangardą komunizmu na odcinku walki z religią i Bogiem. Trzeba zaś przyznać, że tę walkę prowadzi się chytro, bez rozgłosu, bez krzykliwej reklamy, osłaniając ją w szaty zgoła niewinnej pracy „badawczo - naukowej”. Od ostatniego zjazdu wolno-

myślicieli, który odbył się w Warszawie w grudniu ub. roku, właśnie w okresie świąt Bożego Narodzenia, jakby dla protestu przeciw temu świętu katolickiemu, tak uroczysto w Polsce obchodzonemu — opinia publiczna niczego nie zasłyszala o działalności polskich bezbożników. Tymczasem destrukcyjna robota nie ustaje, owszem — prowadzi się ją systematycznie, planowo i unika się wszelkich jaskrawych manifestacji, aby nie zbudzić czułości społeczeństwa. Od czasu do czasu przecież wolnomyśliciele manifestują i po tych manifestacjach można się dopiero orientować, jak daleko praca zaszała. Jeśli idzie o propagandę antyreligijną, to atakuje ona przede wszystkim umysł, najbardziej wrażliwe na naukowe nowinki i najmniej odporne na truciznę „naukową” — t. j. miejski proletariatu i młodzież szkolną. Do proletariatu trafia się przez organizacje socjalistyczne (bez względu na odcień polityczny) i komunistyczne oraz popularną literaturę, do młodzieży — usiłuje się trafić przez nauczyciela.

To też Episkopat Polski zasłużył sobie na wdzięczność całego społeczeń-

stwa, że w odezwie (drukowanej w „Słowie Polskim” w piątkowym numerze), odczytywanej dziś z ambon w całej Polsce — ostrzega przed antyreligijną akcją pewnego odłamu naukowców, grupujących się w „Związku naukowców szkół powszechnych”. Episkopat piętnuje „jako bezbożne i wrogie wierze, kościołowi katolickiemu, a zgubne dla Narodu i Państwa” wystąpienia antyreligijne niektórych członków tego Związku na zjeździe, który odbył się w Krakowie w lipcu b. r. Te wystąpienia są dowodem, że polscy wolnomyśliciele prowadzą systematyczną agitację wśród nauczycieli. Starają się naprzód obalamować naukowców, aby przy ich pomocy deprawować dusze dziecka. Praca bezbożników zapewne postępuje, jeśli przyszło na zjeździe do jawnych i śmiałych ataków na Kościół i religię w imię hasła „szkoły areligijnej”.

Wprawdzie — jak wyznała ostatnio prezes Związku, p. Nowak — wnioski antyreligijne na owym zjeździe upadły, bo wypowiedziało się przeciw nim dziewięćdziesiąt kilka procent głosujących — ale samo zjawisko jest groźnym momentem dla katolickiego spo-

łeczeństwa polskiego. Niepokojącym jest fakt, że te tysiączne rzesze nauczycielstwa, które nie solidaryzują się z emisariuszami bezbożników — nie zdobyły się na żadną energiczną formę protestu przeciw tym zakusom.

Odezwa Episkopatu w tych warunkach winna być przyjęta przez społeczeństwo i przez naukowców przede wszystkim jako hasło mobilizacyjne dla stworzenia jednolitego frontu przeciw wolnomyślicielom. Trzeba bronić duszy dziecka przed jadem ateizmu, który prowadzi zawsze do moralnej anarchii, zmaterjalizowania i rozkładu społecznego. Walka z wolnomyślicielstwem jest nie tylko walką o Kościół, ale także — o kulturę i cywilizację Polski, jest obroną jej niezawisłości.

(a. b.).

WICEM. PIERACKI ODJECHAŁ DO WARSZAWY.

Lwów, 30 sierpnia. (PAT). Wice-minister spraw wewnętrznych Pieracki oraz naczelnik wydziału narodowościowego w Min. spraw wewnętrznych — p. Suchenek wyjechali dziś o godz. 3-ciej po południu samochodem do Warszawy.

NA KONGRES LOTNICZY DO HAGI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 sierpnia. (G.) Dziś o godz. 9.15 rano wyjechała z Warszawy do Hagi delegacja polska na międzynarodowy kongres lotniczy.

Longines

precyzyjny zegarek

69 światowej marki
do nabycia w pierwszorzędnym magazynie zegarmistrzowskich i jubilerskich

P. Nakoniecznikow-Klukowski mianowany został wojewodą lwowskim.

DZIŚ P. WOJEWODA OBEJMUJE URZĘDOWANIE.

Lwów, 30 sierpnia. (PAT). Dziś w godzinach po południowych p. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski zawiadomił p. wojewodę Gołuchowskiego o mianowaniu następcy w osobie wojewody Nakoniecznikow-Klukowskiego, z tem, że równocześnie poleca p. wojewodzie Nakoniecznikow-Klukowskiemu bezwzględne przejęcie urzędowania.

P. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowskiemu wiadomość tę podał osobiście p. wice-minister Pieracki przy swoim odjeździe ze Lwowa.

Bezpośrednio potem p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski wraz z

wojewodą Gołuchowskim udali się do pałacu wojewódzkiego celem załatwienia formalności, związanych z przejęciem urzędowania.

Z dniem jutrzejszym urząd wojewódzki lwowski piastuje p. wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski.

Celem oddania agend w województwie stanisławowskim, wyjechał p. wojewoda lwowski Nakoniecznikow-Klukowski do Stanisławowa i wraca do Lwowa dnia 31 b. m. wieczorem.

W czasie nieobecności wojewody Nakoniecznikow-Klukowskiego zastępować go będzie naczelnik wydziału bezpieczeństwa Rogowski.

Rozwiązanie ciał ustawodawczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G.)

Już wczoraj wieczorem panował w Warszawie bardzo podniecony nastrój. Po mieście, a specjalnie w Sejmie krzyżowały się najsprzeczniesze pogłoski o rozwiązaniu Sejmu.

Wreszcie w późnych godzinach ustaliła się już wiadomość, że p. Prezydent Rzplitej podpisał dekret rozwiązania Sejmu. Wiadomość ta w nocy nie została w Prezydium Rady Ministrów potwierdzona.

Dopiero dziś 30-go rano ukazała się oficjalna wiadomość o rozwiązaniu Sejmu i Senatu.

Warszawa, 30 sierpnia. (G.) Dziś o godz. 10,20 rano przybył do gmachu sejmu por. Szczeniowski z sekretariatu prezesa Rady ministrów, przywożąc orędzie P. Prezydenta Rzplitej z pismem towarzyszącym p. Prezesa Rady ministrów, w którym p. Premier komunikuje marszałkowi sejmu p. wydanem załączonym do tego pisma o-

redziu P. Prezydenta Rzplitej.

Pismo to w zastępstwie p. Prezesa Rady Ministrów podpisał minister Beck.

Por. Szczeniowski niezastawsz marszałka sejmu w apartamentach sejmowych wręczył powyższe pisma sekretarzowi marszałka p. Dwornickiemu, który udał się z nim do prywatnego mieszkania p. marszałka Daszyńskiego.

po doręczeniu dekretu P. Prezydenta Rzplitej marszałkowi sejmu nie cieszyły się ani w połowie takim zainteresowaniem jak wczorajszy nadzwyczajny dodatek o napadzie na pos. Dąbskiego.

DYJET NIE WYPLACONO I LEGITYMACJE KOLEJOWE COFNIĘTO.

Warszawa, 30 sierpnia. (G.) Minister komunikacji p. Kühn wydał dziś okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych, zawiadamiający, że wobec rozwiązania sejmu i senatu wszystkie legitymacje poselskie i senatorskie przestają być ważne, wobec czego posłowie i senatorowie nie mają prawa do bezpłatnej jazdy pociągami.

Posłowie, którzy dziś jak zwykle z końcem każdego miesiąca przybyli do Warszawy po diety poselskie, będą musieli wracać do domów na własny koszt.

Pozatem spotkała posłów druga większa może przykreść, gdyż diety po które przyjechali do Warszawy nie będą im wypłacone.

KALENDARZYK WYBORCZY.

Warszawa, 30 sierpnia. (G) W Dzienniku Ustaw nr. 61 z dnia 30 sierpnia 1930 r. ukazało się zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej, wyznaczające wybory do sejmu na 16 listopada, a do senatu na 23 listopada r.b. Do zarządzenia załączony jest kalendarzyk wyborczy.

CENTROLEW PRZYGOTOWUJE SIĘ JUŻ DO WYBORÓW.

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Obrady przywódców Centrolewu w Warszawie przewidywane są w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Słychać, że w związku z rozwiązaniem sejmu i zarządzeniem nowych wyborów koła poselskie Centrolewu dążą do utworzenia wspólnej listy wyborczej stronnictw centrolewu i lewicy z marsz. Daszyńskim na czele. Akcja przygotowywania wieców na dzień 14 września prowadzona jest nadal.

REZOLUCJE WYZWOLENIA.

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Jedyńnym klubem, który dziś przed południem zebrał się na naradę, był klub Wyzwolenia.

Po otrzymaniu wiadomości o rozwiązaniu sejmu, dyskusja w klubie toczyła się nad tem wydarzeniem.

Powzięto uchwałę, składającą się z trzech punktów. Uchwała wyraża zadowolenie, że decyzja w rozgrywce między rządem a sejmem oddana została w ręce kraju. Dalsze punkty zawierają kategoryczne żądanie zachowania czystości wyborów, zapowiedź bezwzględnej walki z dyktaturą jednostki. W końcu uchwała wyraża współczucie pos. Dąbskiemu z powodu pobicia go przez napastników.

WOJSKOWA KOMISJA ŚLEDZCA U POSŁA DĄBSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G) W związku z zażądaniem, jakie miało wczoraj miejsce przed domem posła Dąbskiego na Żoliborzu, dowódca I Dionu Żandarmerii ppłk. Popowicz zawiadomił wczoraj wieczorem o napadzie na p. Dąbskiego prokuratora wojskowego sądu okręgowego pułk. Zielińskiego i po porozumieniu z nim delegował do mieszkania pobitego porucznika żandarmerii, Schoena. Wobec spóźnionej pory przeprowadzono tylko pobieżne śledztwo.

W dniu dzisiejszym wojskowe władze sądowe delegowały do mieszkania posła Dąbskiego komisję śledczą z podprokuratorem sądu wojskowego mjr. dr. Góreckim na czele. Dochodziła w toku.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej.

NOWE WYBORY DO SEJMU I SENATU WYZNACZONE NA 16 I 23 LIST OPADA R. B.

Warszawa, 30 sierpnia. (PAT.). W dniu dzisiejszym wydał Pan Prezydent Rzplitej następujące orędzie w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu.

Po dojrzałym namyśle stwierdzam, iż najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczypospolitą, gdyż stanowi podstawę dla wszystkich praw istniejących w Państwie.

Naprawa jest konieczna, gdyż niestety dotąd uniknąć nie można chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej.

Gdy przekonałem się, że niepotrafie tego dokonać za pomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzplitej, zdecydowałem się rozwiązać istniejący Sejm i Senat.

Wobec tego na podstawie ust. 2 i 3 Konstytucji rozwiązuję na wniosek Ra-

dy Ministrów Sejm i Senat, w dniu 30 sierpnia 1930 naczynając termin wyborów do Sejmu na dzień 16 listopada 1930, zaś termin wyborów do Senatu na dzień 23 listopada 1930.

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1930.

Prezydent Rzeczypospolitej

Ignacy Mościcki.

Prezes Rady Ministrów

Józef Piłsudski.

Podzwonne trzeciemu sejmowi.

Warszawa, 30 sierpnia. (G.) Fakt rozwiązania sejmu zaopatruje dzisiejszą popołudniową prasę warszawską następującymi komentarzami:

„KURJER CZERWONY”: „Niezdolny do współdziałania z pracą Rządu sejm, skłócony wewnętrznie rozbity sam w sobie, nie miał nawet tyle poczucia realizmu i troski o dobro publiczne, aby Rządowi nie przeszkadzać.

Jedyną dążnością sejmu było ustawiczne poszukiwanie bezmyślnych i niebezpiecznych rozwiązań z tym, który stanowi w Polsce ostoję najwyższą, a zarazem najbardziej zasłużony autorytet państwa.

W tej anarchicznej warcholskiej atmosferze panowie posłowie zapatrzeni w swą nietykalność i swe nadmierne przywileje nie dbali ani o sytuację wewnętrzną kraju, walczącego z ciężkim kryzysem gospodarczym, ani o gorszącą się widokowo, jakże dawała oczom zagranicy. Dziś władza kładzie kres istnieniu obecnego sejmu i senatu.

„KURJER WARSZAWSKI”: „Stoimy wobec faktu rozwiązania sejmu przez Prezydenta Rzplitej. Stało się zatem to, co powinno było nastąpić znacznie wcześniej, sejm bowiem w tych warunkach pracy a raczej bezrobocia, na jakie przez szereg ostatnich miesięcy był u nas skazany, dawniej raczej powinien był ulec rozwiązaniu.

I to nie dlatego bynajmniej, aby sejm ten, trzeci z kolei sejm Rzplitej wykazać miał jakąś szczególną niezdolność do pracy. Bynajmniej. Działalność ustawodawcza i kontrolna sejmu rozwiązana w tych szczupłych granicach w jakich mu dane było pracować przedstawia się okazale i ostatnio zarysowywać się już poczęła w sejmie zupełnie wyraźna większość dla rewizji konstytucji. Ale Rząd a raczej zmieniające się co do składu osobowe, ale niezmiennie w swym antyparlamentarnem nastawieniu rządu pomajowe, pozabawione w sejmie większości i mające większość zdecydowaną przeciw sobie, żyły z sejmem tym w ustawicznej wojnie.

Szkoda zatem, że P. Prezydentowi Rzplitej nie zaproponowano dawniej rozwiązania sejmu i odwołanie się do nowych wyborów, jako jedynego właściwego wyjścia z tej sytuacji, przez konstytucję przewidzianego. Oszczędziłoby to nam tego gorszącego widowiska, jakie wskutek metod stosowanych w walce z sejmem, rozgrywało się przed naszymi oczami, budząc przy-

kry niesmak i głęboką gorycz nie tylko w kraju, lecz i po za jego granicami.

„PRZEGLĄD WIECZORNY”: Rozwiązanie sejmu dziś dokonane było właściwie aktem łaski dla ciał ustawodawczych, niezdolnych oddawna do normalnego życia i niewrażliwych na wszelakie zdrowienia. Skrócono mękę organizmu, który trawiony białą gorączką, poczynił stawać się już zgola nieodpowiedzialnym za swoje odruchy.

Jedną z najgłówniejszych trudności, które przenikały organizm wszystkich trzech sejmów, było kompletne zapo-

znawanie roli, do której przeznaczony jest aparat ustawodawczy w państwie. Był to głęboki przerost woli rządzenia, poddania sobie władzy wykonawczej, tendencja przenikania czynnika ustawodawczego w drobne komórki administracyjne w państwie, rozciągnięcia już nie kontroli, lecz kuratel nad aparatem działającym, rządem i jego organami.

Rozcheltane partyjnictwo, jak je nazywał marszałek Piłsudski, arogowało sobie wyłączność praw pod osłoną nietykalności poselskiej.

Nastrój szerokich sfer obojętny.

DODATKI NADZWYCZAJNE PISM NIE WZBUDZIŁY ZAINTERESOWANIA.

Warszawa, 30 sierpnia. (G.) W chwili, gdy dekret rozwiązujący sejm i senat doręczano kancelarii sejmowej gmach sejmowy był pusty. Nie było ani posłów, ani dziennikarzy.

Ruch był tylko w buchalterii, gdzie przygotowywano się do wypłacania

dyjet poselskich. Po rozwiązaniu sejmu i tam ruch ustał, gdyż przygotowania te zlikwidowano.

Szerokie sfery ludności przyjęły wiadomość o rozwiązaniu sejmu obojętnie. Dodatki nadzwyczajne, które pojawiły się na ulicach miasta w pół godziny

Wyrok przemyski w sprawie Ryłskiego stał się prawomocnym

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Sąd Najwyższy po parugodzinnej naradzie ogłosił dziś o godz. 1 po poł. wyrok w sprawie mjr. Ryłskiego, oskarżonego o zamordowanie swej żony.

Sąd Najwyższy odrzucił skargę ka-

sacyjną obrony, wobec tego wyrok przemyskiego sądu przysięgłych, skazujący mjr. Ryłskiego na karę śmierci z zamianą na karę 15 lat ciężkiego więzienia na zasadzie amnestji — stał się prawomocnym.

Pułk. Rayski podał się do dymisji wobec porażki polskiego lotnictwa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 września. (G) Wobec wyników raidu lotniczego Małej Ententy i Polski i zarzutów podniesionych wskutek tego przez prasę przeciw szefowi Departamentu lotnictwa M. S. Wojsk. pułk. Rayskiemu — (w sprawie tej określiliśmy swe stanowisko w numerze wczorajszym) — pułk. Rayski wniósł podanie o dymisję.

W wywiadzie udzielonym prasie o-

świadczył pułk. Rayski, że jego zdaniem winą jego jest jedynie wyznaczenie do raidu zbyt młodych i niedoświadczonych pilotów. Natomiast co do zarzutów w sprawie wyboru aparatów twierdzi pułk. Rayski, że nie miał tu wyboru, gdyż odmówiono mu kredytu 2 miliony złotych na zakup innych aparatów do raidu.

Kooperacja państw rolniczych od Bałtyku po Bałkany.

REZULTATY KONFERENCJI ROLNICZEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT.) Dziś o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej ministerstwa rolnictwa rozpoczęło się końcowe plenarne posiedzenie konferencji rolniczej.

Posiedzenie otworzył min. Janta-Polczyński, poczem sekretarz generalny konferencji dr. Adam Rose odczytał następujące rezolucje, uchwalone jednomyślnie przez komisje:

Rezolucje.

Przedstawiciele Bułgarii, Estonii, Węgier, Lotwy, Polski, Rumunii, Czechosłowacji i Jugosławii, zebrani na międzynarodowej konferencji rolniczej w Warszawie, zgadzają się na następujące:

1) Ożywieni chęcią zniesienia, w miarę możliwości wzajemnej konkurencji państw rolniczych i przekonani, że konkurencja ta jest szczególnie szkodliwa w tym wypadku, gdy handel płodami rolnymi nie jest zrationalizowany, państwa reprezentowane na konferencji rolniczej w Warszawie stawiają sobie za zadanie zbadanie środków zmierzających do zreorganizowania eksportu produktów rolnych, a to w tym celu, by współpraca w eksporcie odpowiadała potrzebom rynków importujących.

Państwa, mające odpowiednie organizacje eksportu rolnego winny dążyć do zawierania umów dwustronnych lub wielostronnych, dotyczących eksportu określonych artykułów rolnych.

Konferencja jest zdania, że dla powodzenia akcji należy odbywać wywóz każdego artykułu oddzielnie lub też grup artykułów, do wszystkich krajów eksportujących. Konferencja jest zdania, że akcja ta winna obejmować przede wszystkim artykuły, które najbardziej ucierpiały w czasie obecnego kryzysu.

Konferencja stwierdza również, że dla osiągnięcia uzgodnionej sprzedaży na wielką skalę artykułów rolnych, każde z państw eksportujących winno przystąpić do:

a) zorganizowania sieci spichrzów zgodnie z potrzebami krajów;

b) tworzenia organizacji finansowych, przystosowanych do handlu zbożem, mianowicie dla udzielania zaliczek na ich produkty;

c) stworzenia organizacji, zapewniających jednolitość polityki sprzedażnej w każdym kraju.

Uważając za wskazane potrzebę stałych informacji, dotyczących sprzedaży artykułów rolnych, konferencja wyraża życzenie, aby delegaci instytucji eksportowych, lub pokrewnych instytucji, poszczególnych krajów, zbierali się regularnie dla wspólnego ustalania informacji, opracowanych na materiałach poszczególnych państw oraz międzynarodowych, dotyczących sprzedaży zboża.

Dla osiągnięcia szybkiego, wzajemnego porozumienia się krajów eksportujących, w celu zrationalizowania eksportu, konferencja poleca tworzenie organizacji, powołanych do kooperacji, koncentracji oraz kontroli eksportu rolnictwa między państwami tym państwom, które ich dotychczas nie posiadają.

2) Zważywszy, że zorganizowanie handlu produktami rolnymi napotyka na trudności z powodu braku właściwych statutow, przedstawiciele państw, reprezentowanych na konferencji postanowili zwrócić się do swoich rządów, celem podjęcia wspólnej akcji, zmierzającej do ujednolinitości metod statystycznych, dotyczących wywozu rolnego oraz stałej i szybkiej wym. ny statutow, dotyczących handlu produktami rolnymi.

Ministerstwo rolnictwa w Polsce jest najbardziej powołane do zbierania danych statutow oraz rozdzielania ich między państwa, uczestniczące w konferencji. Pierwsze zorganizowanie da-

nych statutow dotyczących handlu zbożem przez rząd polski, powinno być uskutecznione do 1 listopada 1930.

Dalsze punkty rezolucji brzmią w streszczeniu:

3) Państwa, reprezentowane na konferencji proponują zwrócić się w odpowiedniej chwili do Ligi Narodów ze wspólną propozycją zawarcia konwencji międzynarodowej, mającej na celu zniesienie form bezpośrednich i pośrednich przy eksporcie artykułów rolnych.

Wszystkie kraje, biorące udział w konferencji oświadczają jednomyślnie, że podstawą każdej akcji międzynarodowej w sprawach weterynaryjnych winna polegać przede wszystkim na walce przeciwko epizootom oraz stosowanie ulepszeń stanu zdrowia ich bydła.

4) Państwa uczestniczące w konferencji postanawiają zbadać między sobą możliwość konwencji weterynaryjnych dwustronnych, dotyczących wywozu, wwozu i tranzytu zwierząt i produktów zwierzęcych, mających być zawartymi jeszcze przed zawarciem międzynarodowej konwencji weterynaryjnej, bądź mającej na celu uzupełnienie tej ostatniej przez przystosowanie ich do specjalnych potrzeb odpowiednich krajów.

5) Państwa, reprezentowane na konferencji, utworzą bezwzględnie techniczną komisję finansową, która zbierze się 10 listopada 1930 w Warszawie w celu opracowania projektu jednolitych przepisów, dotyczących uzupełnienia kredytu rolnego od 6 miesięcy do 5-ciu lat. Projekt ten winien przewidywać cele kredytów, formę, gwarancję, charakter obligacji i t. d.

6) Stawki referencyjne, będące odstępstwem od klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego, nie mogą godzić w interesy krajów zamorskich. Z drugiej strony te specjalne stawki

powodują uprzywilejowanie eksportów rolnych krajów europejskich, ze względu na różnicę między taryfą generalną a ulgową.

7) Państwa proponują pojedyncze zwoływane w swoich stolicach przynajmniej raz do roku zjazdów kierowników polityki ekonomicznej. Następna konferencja winna mieć miejsce w ciągu jesieni 1931 r.

Państwa uznają również potrzebę utworzenia stałego komitetu studiów ekonomicznych, składającego się z przedstawicieli tych państw. W tym

celu uczestniczące w konferencji rządy wyznaczają do dnia 1 października r. 1930 swoich przedstawicieli.

8) Konferencja uznała użyteczność przyjęcia jednakowego statutu w kwestiach rolnych dla krajów rolniczych na terenie międzynarodowym, w szczególności na terenie Ligi Narodów.

(Dokładny tekst rezolucji podamy w następnym numerze).

PRZEMÓWIENIE MIN. JANTA-POLCZYŃSKIEGO

Po przyjęciu rezolucji zabrał głos Minister Janta-Polczyński wygłaszając przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

Miło mi skonstatować, że mimo pozornych rozbieżności, doszliśmy do pozytywnych i jednomyślnych uchwał. Możemy być pewni, że uchwały państw o 100 milionowej niemal ludności usłyszane będą tam, gdzie należy.

Wśród uchwał naszych jest jedna, która zmierza do zorganizowania eksportu rolnego. Powołany do życia comite d'Etudes, przeobrazi się w pierwszy rządzie w ważną agenturę, która będzie zavalona pracą, gdyż organizacja nasza musi rozwijać się w tempie, może nie rekordowym, ale w każdym razie dostosowanym do potrzeb chwili obecnej.

Próbuje się ubiec i rozbić nasz program, imputując, że polski Rząd ukrywa zamiar wzięcia przez Polskę hegemonii, bądź gospodarczej, bądź politycznej. Panowie tego wrażenia zapewne nie odnieśliście. Importacja tego rodzaju jest roboty zbyt grubej, zbyt wyraźnie zdradzają interes tych czynników, którzy dają do zepsucia.

W chwili, gdy konferencja warszawska dobiega do końca, mogę stwierdzić, że agrarna kooperacja bałtyko-bałkańska weszła w życie i posiada ona wszelkie zjawiska trwałości i odwagę rozrostu.

W imieniu wszystkich delegacji zagranicznych odpowiedział na przemówienie przewodniczącego konferencji, szef delegacji rumuńskiej, minister przemysłu i handlu Madgearu.

Po przemówieniu ministra Madgearu przewodniczący konferencji minister Janta-Polczyński zamknął obrady.

OBIAD NA ZAMKU.

Warszawa, 30 sierpnia. (PAT.) Wieczorem członkowie delegacji konferencji rolniczej byli podejmowani obiadem przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na Zamku.

Czuj nad
swemi zębami



aby były zawsze
zdrowe
i białe. Czyść
je stale znana od
40 lat pastą



KALODONT
Piękne zęby

Pogrom komunistów w Warszawie 37 rewizyj i liczne aresztowania w ciągu nocy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Dziś w nocy nad ranem policja warszawska przeprowadziła 37 rewizyj w organizacjach komunistycznych w Warszawie. Oddziały policji równocześnie obstawiały mieszkania komunistów, biorących żywy udział w akcji organizacyjnej i w akcji zaopatrywania rozmaitych związków w nielegalne wydawnictwa.

Gdy policja przybyła do mieszkania Tobiasza Stopnickiego, właściciela mieszkania nie chciał otworzyć drzwi. Po dłuższych pertraktacjach drzwi wreszcie wyłamano. W mieszkaniu panował nieład i czuć było swąd spalonych papierów. Okazało się, że Stopnickiemu udało się papiery spalić, po-

licja jednak wydobyła z pieców resztę niespalonych druków i rękopisów. W sienniku jednego z łóżek znaleziono 8.000 złotych; do pieniędzy tych nikt z domowników nie chciał się przyznać, wobec czego pieniądze zostały skonfiskowane.

Podczas rewizji w zakonspirowanym mieszkaniu komunistki, podającej się za Annę Sokołowską, znaleziono walizy i kufr, służące do przewożenia druków komunistycznych; walizy zaopatrzone były w podwójne dna.

W mieszkaniu niejakiej Friedman znaleziono 40 kg druków t. zn. „Czerwonej pomocy Warszawy”. Jest to wydawnictwo Mopru.

=□=

Min. Curtius zemstał wygłaszając mowę.

Berlin, 30 sierpnia. (PAT). Podczas wygłaszania przemówienia w Baden-Baden, minister Curtius, zmuszony był przerwać mowę z powodu niedyspozycji, wywołanej nadmiernym upałem. Stan zdrowia ministra nie jest niepokojący.

Dziś rano minister powrócił do Berlina, gdzie pozostanie do chwili swego wyjazdu do Genewy na sesję Ligi Narodów.

Minister Curtius nie będzie już brał udziału w akcji przedwyborczej.

=□=

FUTRA męskie i damskie
za gotówkę i na raty

Wszelkie przeróbki oraz
przechowywanie futer przez
lato we firmie

Wiktora Sichlera Synowie
Lwów, pl. Halicki 14, I. p.

Kawalerowie wojsk. orderu „Virtuti Militari”

W dzisiejszym dodatku ilustrowanym podajemy III serię podobizn Kawalerów orderu w. Virtuti Militari zamieszkałych na terenie Wschodniej Małopolski.

Dalsze serie umieszczać będziemy w następnych dodatkach niedzielnych, starając się uwzględnić kolejność zgłoszeń. Wobec bardzo znacznej ilości nadesłanych zgłoszeń, prosimy zainteresowanych bardzo serdecznie o cierpliwość!

Tych kawalerów w. orderu V. M., których z braku adresów nie mogliśmy za prosić do nadesłania nam dat i podobizn — prosimy gorąco o zgłaszanie się listownie lub osobiście w Redakcji. Poniżej podajemy krótką legendę do zdjęć dzisiaj reprodukowanych.

1. GENERAL ROMUALD JELITA-DĄBROWSKI.

Wstąpił do W. P. 30 grudnia 1918 w stopniu podpułkownika b. armii austriackiej objął dowództwo II. baonu 15 p. p. w Bochni. Po zorganizowaniu tego batalionu i przeszkoleniu rekrutów objął 20 sierpnia 1919 na froncie bolszewickim dowództwo podgrupy „Słucz”, potem — jako dowódca 15 p. p. — podgrupy swego imienia na odcinku Żurzevice, wreszcie zaś dowództwo 35 brygady piechoty, wchodzącej w skład żelaznej dywizji gen. Krajewskiego. Zacięte walki pod Dubienką, Werba, Siniarem, Kulczyn, Kiwerce, Trościanec, Czartorysk, Maniewicz, Lubicz, a w szczególności akcja flankowa wzdłuż Stochodu na Janów i Pińsk, zajęcie linii kolejowej Baranowice — Łuniniec; Iwanowo, Mołodeczno, Poręcze, Pierewoz; forsowanie rzek: Bugu, Stochodu, Styru, Prypecy, Piny i Jasiołdy — oto etapy chlubnej historii 35 brygady piechoty. Po wojnie był gen. Dąbrowski kolejno dowódcą piechoty 18, a następnie 28 dywizji piechoty, dowódcą 28 dywizji piechoty, a wreszcie dowódcą Okręgu Korpusu Nr. IV Łódź. Od 30 września 1927 znajduje się w stanie spoczynku.

2. KAPITAŃ WŁADYSŁAW STANECKI.

Służył w wojsku austriackim i jugosłowiańskim, od grudnia zaś 1918 r. w 37 pp. Wojsk Polskich w wojnie z ukraińcami i bolszewikami, przez cały czas na froncie. Odznaczony za bitwę pod Berezyną w maju 1920, gdzie jako dowódca batalionu kilkakrotnie pobił nieprzyjaciela, a osaczony z batalionem ze wszystkich stron, przebił się w mężnym ataku na bagnety, zmuszając otaczające go siły nieprzyjacielskie do panicznej ucieczki. Obecnie jest profesorem seminarium nauczycielskiego w Sokalu i komendantem powiatowym Związku Strzeleckiego.

3. KAPITAŃ INŻ. JAN TOEPFER.

We Włoszech, gdzie przebywał jako oficer-jeniec austriacki, wstąpił do armii Hallera, z którą wrócił do kraju. Odbił całą kampanię bolszewicką w 143 p. strzelców kresow. (późniejszy 4 pułk strzelców podhalańskich). Odznaczony krzyżem Virtuti Militari za forsowanie Bugu w czasie ofensywy pod Grannem, zaś Krzyżem walecznych za forsowanie Niemna — w obu wypadkach na wniosek pułk. Boruty-Spiechowicza. Obecnie jest nadleśniczym w dobrach hr. Zygmunta Zamoyńskiego. Jest członkiem Z. O. R. Koła Jarosławskiego i wiceprezesem oddziału lwowskiego Zawodowego Związku Leśników.

4. KAPITAŃ MARJAN ZAJĄCZEK.

Został odznaczony za wzięcie do niewoli baterji bolszewickiej z kompletnym zaprzęgiem, obsługą, wszystkimi oficerami i częścią taboru w grudniu 1919 nad Dźwiną w czasie nocnej wyprawy, urządzanej przez grupę ochotników z 8 pp. KapitaŃ Zajączek, jako dowódca baterji 3. p. a. p. wziął udział w wyprawie, zaskoczył z tyłu

baterję nieprzyjacielską, a zdobywszy ją po krótkiej walce, skierował ogień ze zdobytych dział w stronę bolszewickich oddziałów, zmuszając je do wycofania się, poczem przeprowadził zdobytą baterję na polską stronę. Bolszewicy w obawie o dalsze straty wycofali wszystkie swe działa na tym odcinku poza linię ognia, co miało doniosłe znaczenie dla przeprowadzonej wkrótce potem ofensywy naszej na Inflanty. P. Zajączek jest obecnie urzędnikiem w Zakładach przemysłowych Alfreda Potockiego w Łańcucie.

5. KAPITAŃ MIKOŁAJ PIEŚLAK.

Do wojska polskiego wstąpił we Francji w marcu 1918 r. z b. armii rosyjskiej. Walczył na froncie w Wołgach, do Polski przybył z armją Hallera. Jako dowódca kompanji karabinów maszynowych, a następnie dowódca batalionu 44 pp., brał udział w walkach z ukraińcami i z bolszewikami, m. in. pod Biłką Szlachecką, gdzie Budienny stracił w walce z 44 pp. do tysiąca zabitych i rannych. Pod Równem został wysłany jako dowódca samodzielnego batalionu na tyły bolszewickie, gdzie przebywał 2 tygodnie i rozbił w brawurowym ataku brygadę bolszewicką, liczącą ok. tysiąca bagnetów, biorąc do niewoli około 500 jeńców, 12 karabinów maszynowych i olbrzymie tabory. Obecnie jest instruktorem obrony przeciwgazowej powiatu stanisławowskiego.

6. PORUCZNIK STEFAN BAKOWSKI.

W marcu 1819 przyszedł z Krakowa na front pod Lwów z I. baonem strzelców, wcielonym następnie do 18 p. p. Odbił z tym pułkiem całą kampanię bolszewicką, jako adiutant batalionu, a potem pułku. Został odznaczony za bitwę pod Buklem nad Bugiem podczas odwrotu od Berezyny pod Warszawą. Obecnie jest nauczycielem gimnazjalnym w Przemyślu.

7. PORUCZNIK ZYGMUNT JAWORCZYKOWSKI.

W chwili otrzymania orderu V. M. był oficerem do specjalnych zleceń generała Krajewskiego dowódcy XVIII. dywizji piechoty, następnie zaś szefem adiutantury tej dywizji. Został odznaczony za kilkakrotne noszenie rozkazów operacyjnych w czasie ciężkich walk XVIII dywizji z kawalerją Budiennego pod Dubnem i za prowadzenie żołnierzy w czasie przebijania się przez dywizji z pod Dubna przez Brody do Złoczowa. Obecnie jest nauczycielem seminarjum we Lwowie.

8. SIERŻANT STEFAN HALECKI.

Od r. 1912 pracował w Drużynach strzeleckich we Lwowie, na wojnę wyszedł z Legionami 6. sierpnia 1914. W październiku tegoż roku został wzięty do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał do 1918 r. W 1918 r. wstąpił do V. dywizji syberyjskiej, odbił całą kampanię do r. 1920, a po kapitulacji dywizji został internowany w Krasnojarsku. Zbiegłszy w marcu 1920 z obozu jeń-

ców, w maju tym roku wrócił do kraju i wstąpił do Armji Ochotniczej, skąd przydzielono go na własną prośbę do IX. brygady syberyjskiej przy grupie gen. Sikorskiego. Odznaczony za bitwę pod Warszawą. Obecnie jest buchalterem we Lwowie.

9. SIERŻANT FRANCISZEK KORZENIOWSKI.

W armji polskiej służył od 1918 r. Kampanję kijowską przebył w 144 pp. Armji Ochotniczej. Odznaczony za udział w ataku na tyły nieprzyjacielskie na Białorusi, gdzie z trzema ludźmi wziął kilkunastu bolszewików do niewoli i odebrał 7 jeńców polskich. Obecnie funkcjonariusz Izby skarbowej we Lwowie.

10. SIERŻANT JAN DRWIEGA.

Przebył całą kampanję wojenną 1 p. p. Legionów od 1914 r. do walk nad Stochodem, gdzie został ranny, — poczem był w Pol. Korpusie Posiłkowym, następnie w Huszt, wreszcie na froncie włoskim. Po rozpadnięciu się Austrii walczył w batalionie sanockim z ukraińcami, w grudniu zaś 1919 r. wrócił do 1 p. p. Leg., w którym przebył kampanję bolszewicką. Do odznaczeń był podany kilkakrotnie, m. in. za zaatakowanie w 12 ludzi placówki bolszewickiej, zdobycie jej i zabranie karabinu maszynowego oraz 76 jeńców. Obecnie pracuje w przemyśle naftowym w Boryslawiu.

11. PLUT. PIOTR JAWORSKI.

Przebył wojnę światową. W maju 1919 przybył do Polski z armją Hallera. Brał udział w kampanji kijowskiej, a następnie w walkach pod Lwowem w 1 pułku czołgów. Odznaczył się pod Zadwórzem i Krasnem w ataku, wykonanym wspólnie z piechotą. Obecnie bez zajęcia — mieszka w Laszkach Murowanych.

12. KAPRAŁ JAN PROCYK.

Przybył do Polski z armją Hallera. Pełnił służbę na Pomorzu, następnie zaś w 42 p. p. białostockim, walczył na froncie bolszewickim. Jako żołnierz karabinów maszynowych zestrzelił raz samolot nieprzyjacielski, nad Zbruczem zaś dwiema obsługami karabinu maszynowego przyczynił się do obrony taboru dywizyjnego 18 dywizji gen. Iwaszkiewicza. Obecnie jest niższym funkcjonariuszem sądu powiatowego w Kulikowie.

13. ST. ULAN WIERZBICKI WACŁAW.

Wstąpił do W. P. jako ochotnik do 8 p. ul. im. Ks. J. Poniatowskiego, mając lat 16 w r. 1918. Opuszcza szeregi przy demobilizacji w 1921 r. jako st. ulan. W pracowitej służbie żołnierskiej bierze udział w kampanji na froncie wołyńskim, następnie na terenie Wschodniej Małopolski, jako żołnierz frontowy uczestniczy we wszystkich bitwach pułku, m. in. pod Stanisławczykiem, Zawidnem, Mikołajowem, Radziechowem, Cholołowem, Astaso-

SZKOŁA MUZYCZNA IM. J. PADEREWSKIEGO WE LWOWIE, UL. MIŁKOWSKIEGO 11

(pierwsza na lewo ul. Kochanowskiego) Tel. 50-01.

Ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31.

Przedmioty: Śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela, kontrabas, flet, obój, klarnet, tagot, trąbka, waltornia, puzon, przedmioty teoretyczne, śpiew choralny, muzyka orkiestralna i komnatowa. Kurs wyższy i koncertowy fortepianu prowadzi **Prof. H. Kwiecińska**, kurs wyższy i koncertowy skrzypiec profesor konserwatorium Wiedeńskiego **Dr. F. Lillenthal**, śpiew solowy **Prof. H. Oleska**.

U w a g a: Przy szkole istnieje jednoroczny i trzyletni kurs do egzaminu państwowego z muzyki i śpiewu na nauczycieli szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

Według rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. dzieci funkcjonariuszy państwowych, wojskowych i komunalnych otrzymują zwrot opłaty szkolnej. Uczniowie dojeżdżający z prowincji mają zniżkę kolejową, niezamieszni mogą otrzymać zniżkę czasowego ucznia, którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w szkole. Kancelaria otwarta od godz. 11-tej do 7-mej wiecz.

n5143

Dyr. J. Zwierzchowski.

wem i Komarowem. Po demobilizacji osiedla się na roli jako rolnik na działce żołnierskiej w Sosnowie, p. Słotniki, poczta Podhajce.

14. SZER. JÓZEF HYCZKO.

Inwalida legionowy 3 p. II-giej Brygady Leg., przebył całą kampanję swego pułku od r. 1914 (Karpaty, Bukowina, Rokitno, Bessarabia, walki na Wołyniu, odwrót na Stochód) do jesieni r. 1916, kiedy został ciężko ranny w głowę. W czasie tym otrzymał dwa austriackie odznaczenia (srebrne medale) za męstwo. Obecnie mieszka w Jarosławiu.

Z dnia.

POSELSTWO ZSSR. W WARSZAWIE DOSTAŁO NAGANĘ.

Berlin, 30 sierpnia. (ATE) „Ruł” donosi z Moskwy: Centralna komisja kontrolująca partji komunistycznej udzieliła nagany poselstwu sowieckiemu w Warszawie z powodu nadmiernej wydatkowania funduszy państwowych i naruszenia etyki komunistycznej. 27 urzędników poselstwa sowieckiego w Warszawie odwołano do Moskwy.

GEN. GÓRECKI NIE POJEDZIE DO AMERYKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 sierpnia. (G) Prezes F. P. Z. O. O. gen. Górecki wbrew dotychczasowym zapowiedziom nie pojedzie na czele polskiej delegacji na kongres Fidacu do Waszyngtonu. Na czele delegacji polskiej, w której skład wchodzi 14 osób, stanie wiceprezes Fidacu na Polskę, mjr. Ludyga Laszkowski.

SEJM ŚLĄSKI WZNAWIA PRACĘ 9. WRZEŚNIA.

Warszawa, 30 sierpnia. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał zarządzenie w sprawie wznowienia prac Sejmu śląskiego na dzień 9. września 1930.

ROZRACHUNKI HOTELOWE.

Grupa nieznanych wyrostków wybiła wczoraj wieczorem około godz. 7 kilkadziesiąt szyb w hotelu Hostynnyca przy ul. Kościuszki. Z okien hotelu rzucano na demonstrantów cegłami. Dozorca hotelu przytrzymał jednego z młodych sprawców, ten jednak zranił go nożem i umknął.

POGODA W NIEDZIELĘ.

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) — Komunikat PIM. Przewidywany przebieg pogody w dniu 31 bm.: Przeważnie pogodnie i ciepło. Rankiem miejscami mglisto, lub opary. Słabe wiatry wschodnie i północno-wschodnie.

NADEŚLANE.

(Za te rubryki Redakcja nie odpowiada)

Zurnale, Wzory Manekiny, Kroje R. Landau

LWÓW, CZARNECKIEGO 3. 525811

Pracownia fotografii portretowej

Janiny Mierzeckiej

Lwów, Batorego 32. telefon 31-36, po przerwie wakacyjnej ponownie czynna. Zdjęcia wykonuje się tylko za uprzednim osobistym lub telefonicznym porozumieniem się. n5259

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. KAROL KUHL

powrócił i ordynuje od 3-5 popołudniu ul. Potockiego 42, telefon 51-23. Lampa kwarcowa, Prześwietlanie Roentgenem. n5242

Jak wyglądały bolszewickie zalecanki do lwowskich ukraińców.

Obraz współczesnego ruchu ukraińskiego i chaosu jaki powstał w Małopolsce wschodniej byłby niepełny, i nie całkiem zrozumiały, gdyby nie wspomnieć o postronnych wpływach i usiłowaniach, mających na celu rozłożyć do reszty zagryzające się wzajemnie społeczeństwo ukraińskie, szczególnie na terenie miasta Lwowa.

Mamy na myśli bolszewickie zalecanki do lwowskich ukraińców. Sięgniemy pamięcią nieco wstecz.

Przed kilkoma laty zjawił się we Lwowie pierwszy konsul sowiecki. Z wyglądu — kałmuk, z kultury i manier — półinteligent rosyjski, z profesji — począłwy diakonczyk, z urzędu — konsul ZSSR. Kazano mu zmienić nazwisko z Kiryca na Kiryzenkę, kazano mu, mówić dookoła, że jest rodowitym ukraińcem.

Jednym słowem Kirycz - Kiryzenko wpadł w dyplomację jak Piłat w Credo, siedział spokojnie we Lwowie, nie wiedział po co go tu przysłano, ale nie narzekał na los. Aż tu nagle zjawił się u niego współpracownik „Słowa Polskiego“, który prosił o wywiad. Diakonczyk - konsul nie odmówił. Powiedział, co wiedział, a wreszcie wyrwało mu się, że „interesy miejscowej ludności w Małopolsce wschodniej nie wchodzi w sferę jego zainteresowań“... Powstała burza. Słowa te podchwycili ukraińskie dzienniki w Małopolsce wschod., uznały je za nieakt polityczny, a nawet komunistyczny na prasa kijowska i charkowska. Biedny Kiryzenka przostował i przostował, ale nic nie pomogło. Został odwołany, podobno powrócił do rozmyślań nad małym abecadłem i w jakiejś głuchej wiosce pod Poltawą wspomina czasy, kiedy był dyplomata...

Na miejsce Kiryzenki przyszedł nowy konsul Łapczyński. Był to kontrast w stosunku do swego poprzednika. — Wykształcony, poltawski adwokat, władający poprawnie kilkoma językami, gładki, wytworny, towarzyski, przyjechał do Lwowa z inną orientacją i obrał inną taktykę. Miał widocznie dobrze obmyślany i przygotowany plan i przeprowadzał go z żelazną konsekwencją, przy bajecznym sprycie i wytwornych formach towarzyskich.

Przyjechawszy do Lwowa, postanowił zapoznać się z ukraińską inteligencją, zbliżyć się do niej pod pozorem niewinnych towarzyskich stosunków, aby potem, o ile zajdzie potrzeba, stosunki te zacieśnić. Złożył więc oficjalne wizyty we wszystkich ukraińskich instytucjach, odwiedził wszystkich prawdziwych i domniemyanych dygnitarzy i działaczy, ukochał szczególną miłością ukraińskich dziennikarzy wszystkich obozów, spotykał się z nimi w kawiarniach i restauracjach, bywał stale na wszystkich przedstawieniach, koncertach, jubileuszowych uroczystościach, wysyłał na lewo i na prawo telegramy gratulacyjne i kondolencyjne, urządzał u siebie wspaniałe przyjęcia — jednym słowem zawsze i wszędzie stwierdzał, że „interesy miejscowej ludności ukraińskiej wchodzi w sferę jego zainteresowań“.

I w krótkim stosunkowo czasie potrafił zjednać sobie wielu ludzi.

Prof. uniwersytetu dr. Kiryło Studynskijski podejmuje się roli stałego komiwojażera na linii Lwów — Charków, sp. naczelny redaktor „Dila“ Fed' Fedorciw przejmując na siebie obowiązki organizatora propagandowej akcji komunistycznej, b. prezes związku ukraińskich katolickich pisarzy Skazyński firmuje jawnie bolszewicki organ dla ludu, b. wódz „Zohiza wyzwolenia Ukrainy“ (za austriackie i niemieckie pieniądze!) Zalizniak Mikołaj stał się prawnym i politycznym doradcą konsula, b. dyrektor rohatyńskiego gimnazjum A. Kruszelnicki zostaje naczelnym redaktorem luksusowego w komunistycznym duchu wydawanego miesięcznika „Nowi Szlachy“. A za tymi heroldami włóki się cały szary ogon trabantów, przeważnie humorystycz-

nych figur w rodzaju jakichś egzotycznych profesorów, którzy nigdy profesorami nie byli, prokuratorów, którzy dawno nimi być przestali, itd. itd.

Konsul Łapczyński otoczył szczególną opieką ukraińskie wydawnictwa. Jemu zawdzięczają swe powstanie, wspomniane „Nowi Szlachy“, drugie literackie czasopismo „Wilna“ i szereg tygodników jawnie wyznających bolszewicką ideologię, jak „Syla“, „Nasze Słowo“, „Siajwo“ i inne. A miał p. konsul łcie burżuazyjne gesty. Nie skąpił pieniędzy. Dawał na odbudowę uszkodzonego „Domu akademickiego“ przy ul. Supińskiego, na „Narodowe Muzeum“, na powodzian i na inne cele.

I smutną rozbrzmiewającą sławą „Centrosójuz“ korzystał z pańskiego gestu konsula Łapczyńskiego. On to bowiem wystarał się w Handlowej Mijsi sowieckiej w Berlinie pożyczkę dla „Centrosójuz“ w wysokości 50.000 dolarów.

Ale po czasie spotkał się konsul Łapczyński z niewdzięcznością lwowskich ukraińców.

Zaczęło się od impertynencji, jakimi popisywali się w stosunku do niego członkowie ukraińskiej socjalistyczno-radikalnej partii w czasie dziennikarskich konferencji, potem zdarzył się niemily incydent, że p. konsula wypro-

sowano z walnego zgromadzenia ukraińskiego technicznego towarzystwa, wreszcie ukraińska młodzież akademicka po znany wyroku w procesie przeciw S. Jefremowowi i tow. wybiła w konsulacie sowieckim szyby i spoliczkowała prof. Studynskiego.

Tu przebrała się już miarka cierpliwości sowieckiego dyplomaty. Za dużo — pomyślał sobie — i subwencjonować prasę i „Centrosójuz“ i wstawiać szyby, które wyfluka ukraińska młodzież akademicka.

Zażądał więc zwrotu udzielonej pożyczki. Jak wieść głucha niesie, Centrosójuz zwrócił 20.000 dolarów, a resztę obiecał zwrócić w dwóch ratach: kiedy będzie miał, i kiedy będzie chciał...

Po procesie Jefremowa powinęła się Łapczyńskiemu noga...

Odwołano go ze Lwowa.

Odszedł więc i osierocił kilka rodzin, które pod jego ojcowską opieką wygodnie i dostatnio żyły.

Założone i subwencjonowane przez niego wydawnictwa, widocznie już dziś objawiają zarodki gruźlicy.

Nie było tam ideji, ani szczerzego przekonania, a kiedy nie stało sowieckich subwencji, wszystko powoli wali się...

Tak się narazie kończą zalecanki...

Zakład wychowawczy im. Abrahamowiczów.

Grono dziennikarzy dzięki uprzejmości kuratora p. A. Zaleskiego miało sposobność oglądać na ul. Abrahamowiczów (boczna Kadeckiej) wspaniałe gmach dwupiętrowy, przeznaczony na Zakład wychowczy fundacji sp. Abrahamowiczów. Wzniesiony na półtora morgowym, pięknym placu obok II. Demu techników będzie chluba naszego miasta.

Ufundował go zmarły w r. 1926 sp. Dawid Abrahamowicz, były minister i długoletni poseł do parlamentu austr. i sejm polskiego, oraz żona jego, Antonina z Suchodolskich, zmarła w r. 1928. Przeznaczili oni cały swój majątek, składający się z dóbr ziemskich, realności i kapitałów, na utworzenie Zakładu Wychowawczego dla synów zubożałych ziemian, zapisując jedynie dzieła sztuki Królewskiemu Zamkowi na Wawelu. Do powyższej Fundacji przyłączyła się siostra sp. Dawida Abrahamowicza, sp. Gertruda Torosiewiczowa, zapisując na ten cel swój majątek ziemski.

Obecnie majątek Fundacji liczy około 6.000 morgów roli i lasu, położonych w województwach lwowskim i stanisławowskim, zaś z kapitałów i gotówki, uzyskanej ze sprzedaży realności we Lwowie, rozpoczęto w roku 1928 budowę Zakładu Wychowawczego, którego uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 7 września br.

Statut Fundacji im. Abrahamowiczów został zatwierdzony przez Mini-

sterstwo Pracy i Opieki Społecznej w r. 1929. Na czele Fundacji, jako kurator zatwierdzony przez testatora, stoi dr. Roman Zaleski, jako organ wykonawczy, oraz również przez testatora zamianowana Rada Fundacyjna, jako organ uchwalający, a w skład jej wchodzi: p. Wiktor Abrahamowicz — jako prezes, senator dr. Stanisław Damski, dr. Kornel Krzczunowicz, Bogusław Horodyński, Aleksander hr. Zaleski, a dyrektorem Zakładu został zamianowany przez Ks. arcyb. Twardowskiego, ks. Włodzimierz Cieński.

Zakład zaprojektował architekt inż. Marjan Nikodemowicz, samą zaś budowę przeprowadził inż. Aleksander Kapłonski. Zbudowany według najnowszych wymogów techniki i higieny, pomieścić może około 70 wychowanków, którzy za opłatą 1/3 części kosztów, otrzymują całkowite utrzymanie i wychowanie, chodzić zaś będą do gimnazjów państwowych. Wychowankowie ci rekrutują się ze sfer ziemiańskich (nie szlacheckich) i muszą udowodnić, że rodzice posiadali lub posiadają majątek ziemski, nie są jednak w możności udzielić synowi odpowiedniego wychowania i wykształcenia.

Wobec ogromnego zubożenia sfer ziemiańskich wskutek wojny i jej następstw, Fundacja ta jest bardzo celowa i aktualna, toteż powinna spotykać się ze zrozumieniem i poparciem całego społeczeństwa, władz i instytucji państwowych.

podkreślając, iż strzelectwo jedna sobie coraz większą ilość zwolenników i składając podziękowanie przedstawicielom władz państwowych i samorządowych, prezes poseł Anusz ogłosił V. Narodowe Zawody Strzeleckie za otwarte. Wkońcu swego przemówienia mówca wznosił okrzyk: „Najjaśniejsza Rzeczpospolita niech żyje!“ Orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie przemawiał delegat p. wojewody, naczelnik Wydziału Krzywoszyński, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzpltej Mościckiego; dowódca O. K. gen. Popowicz, kończąc przemówienie okrzykiem na cześć protektora zawodów Marszałka Piłsudskiego, oraz prezydent miasta, inż. Brzozowski, witając przedstawicieli władz i zawodników, w imieniu miasta, wreszcie jako delegat Małopolskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich przemawiał wiceprezes Małop. Tow. Łow. p. Mnisek.

Po przemówieniach zebrani przeszli na strzelnicę, gdzie kolejno oddali strzały honorowe: gen. Popowicz w imieniu Marszałka Piłsudskiego, prezes poseł Anusz, reprezentant wojewody naczelnik Krzywoszyński, a p. prezydent Brzozowski im. m. Lwowa. Następnie oddali strzały: płk. Ostrowski w im. Dep. Piech. MSWojsk., mjr. Wądolkowski w im. PUWF, Albert Mnisek im. Zw. Łowieckich, hr. Cieński im. Zw. Ziemian, płk. Hoszowski im. Z. O. R., r. Sudhoff im. Strzelnicy mieszczańskiej, mjr. Święciecki im. Gł. Kom. Zw. Strzel., pułk. Baczynski im. Zw. Obr. Lwowa, doc. dr. Mozołowski im. Lw. Okr. Zw. Strz.

Po malej przerwie rozpoczęły się zawody, które będą trwały do 6 września b. r.

Inauguracja X. Targów Wschodnich

Program uroczystego otwarcia Targów Wschodnich uległ z okazji przypadającego na rok bieżący dziesięciolecia pewnym modyfikacjom. Komisja dla imprez artystycznych na czas trwania Targów utworzona postanowiła ze względu na charakter jubileuszowy kampanii akt inauguracyjny połączyć z uroczystą akademią w teatrze. Po powitaniu gości na dworcu o godzinie 10.15 odprawi najpierw w katedrze nabożeństwo ks. kanonik dr. Kazimierz Dziurzyński w obecności oficjalnych przedstawicieli władz i instytucji społecznych. Akademia w Teatrze Wielkim rozpocznie się o godz. 11-tej. Wejście na salę, zarezerwowane wyłącznie dla osób zaproszonych, dostępne będzie za okazaniem zaproszenia i za numerowanymi biletami wstępu, które wydaje się w biurze Zarządu Targów Wschodnich do 1. września włącznie w godzinach urzędowych, zaś w dniu 2. września w westybule Teatru Wielkiego od godz. 10-tej do 10.45 za okazaniem zaproszenia i legitymacji osobistej. Po tej godzinie wejście na salę będzie zamknięte. Poza częścią artystyczną akademią z udziałem orkiestry, chóru i solistów, wygłoszą przemówienia prezydent miasta p. inż. Jan Brzozowski, p. minister Przemysłu i Handlu inż. Eugeniusz Kwiatkowski i prezydent Izby Przemysłowo-Handlowej p. dr. Marcin Szarski. Przebieg akademii będzie przez „Polskie Radio“ transmitowany na wszystkie rozgłoszenie w kraju za pośrednictwem centralnej warszawskiej stacji nadawczej. — Audycja ta będzie równocześnie od godziny 11-tej do 12-tej odbierana za pomocą gigantofonów ustawionych w głównej alei placu wystawowego Targów Wschodnich, którego otwarcie dla publiczności zwiedzającej nastąpi już o godzinie 10.30 za biletami wstępu po normalnej cenie 2 zł. — Po akademii wydane będzie w salach ratuszowych o godz. 14.30 śniadanie na 200 osób, na które zaproszenia rozesłało Prezydium m. Lwowa i Prezydium Izby Przemysłowo-Handlowej. Wieczorem galowe przedstawienie „Halki“ w Teatrze Wielkim.

Otwarcie V. Narod. Zawodów Strzeleckich.

W dniu wczorajszym przed południem odbyła się na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej uroczystość otwarcia V. Narodowych Zawodów Strzeleckich.

Na uroczystość otwarcia przybyli m. in.: dowódca O. K. gen. Popowicz, reprezentant p. wojewody lwowskiego naczelnik Wydziału Krzywoszyński, prezes Związku Strzeleckiego i prezes Komitetu organizacyjnego zawodów poseł Anusz, prezydent miasta inż. Brzozowski, przedstawiciele władz i

urzędów miejscowych, korpus oficerski, oraz zawodnicy ze wszystkich stron Polski.

Do zebranych przemówił prezes Komitetu organizacyjnego poseł Anusz, który zaznaczył, że sport strzelecki wiąże się jak najściślej z zagadnieniem obrony Państwa. Mówca zaznaczył, że obecne zawody nabierają tem większego znaczenia, iż są próbą sił przed międzynarodowymi zawodami strzeleckimi, które rozegrana zostaną w przyszłym roku, również we Lwowie,

List ze Sztokholmu.

Napływ polskich turystów. — Wystawa i kongresy. — Wywiady z Polakami. — Szwedzcy turyści w Polsce. — Ich wrażenia z podróży.

Sztokholm, w sierpniu br.

Wystarczy w dziennikach polskich jedno tylko ogłoszenie o wycieczce do Szwecji, a natychmiast zgłasza się potężna liczba uczestników. — Tak tu tejszemu dziennikarzowi powiedział jeden z 600 pasażerów polskiego parostatku oceanicznego „Pulaski“, który w dniu 13 sierpnia br. stanął na kotwicy w porcie sztokholmskim. Zdaje się, że w tem zapewnieniu nie było przesady, bo Sztokholm w tym roku mógł stwierdzić rekordową wprost liczbę gości z Polski.

Prawda, że tego lata stolica Szwecji była miastem wystawy i kongresów „par excellence“, podobnie, jak przed rokiem Poznań. Wystawa sztokholmska, chociaż tylko krajowa i do jednej specjalności rzemiosła i przemysłu artystycznego i urządzenia domowego ograniczona impreza osiągnęła niebywałą liczbę zwiedzających, prześcigając nawet wystawy w Barcelonie i Antwerpii.

W pierwszych 14 tygodniach wystawę tutejszą zwiedziło aż 3 miliony osób; pozostaje do zamknięcia jeszcze 6 tygodni, więc przypuszczalnie liczba zwiedzających wzrośnie o jeszcze milion. Wśród wielu tysięcy cudzoziemców, objętych tą liczbą, Polaka kraj, znajdujący się jeszcze w odległości od Sztokholmu, zbytnio dziwił. Jako kraj, znajdujący się jeszcze w odbudowie, Polska szczególnie żywo interesuje się wszelkimi zagadnieniami architektury, budownictwa i gałęzi przemysłu, łączących się ze sprawą mieszkaniową. Z początkiem wystawy i sezonu turystycznego, w polskim poselstwie w Sztokholmie liczono, że z Polski przyjedzie około 2000 osób. Obliczenie okazało się zbyt skromne, bo do połowy sierpnia „Pulaski“ przywiózł przeszło 3000 polskich pasażerów.

Naturalnie, nie wszyscy przyjechali dla samej tylko wystawy. Wielu przybyło dla uczestniczenia w różnych tutejszych kongresach. Byli to oczywiście uczeni o międzynarodowym rozgłosie, prasa tutejsza, z zasady zawsze pilnie uprawiająca wywiady wszelkiego rodzaju, nie przepuszczała w tym kierunku żadnej sposobności. Tak więc od czerwca w pismach tutejszych ukazał się cały szereg zajmujących rozmów z uczonami i fachowcami polskimi na tematy z dziedziny ich studiów i prac. Spotykało się przez całe lato na łamach prasy stołecznej i wybitne polskie nazwiska, oglądało się na tych łamach też stale twarze polskie, bo niema w Szwecji wywiadu bez fotografii. Ostatnimi portretami w tej galerii uczonych — rozumie się z

dołączeniem wywiadów — byli trzej polscy lekarze, profesor Szenajch, dr. Tadeusz Kopeć i profesor Michałowicz którzy bawili tu na kongresie pediatrów i studowali szpitalnictwo szwedzkie. W połowie lipca mieliśmy oficjalne odwiedziny ministra handlu, p. Eugenjusza Kwiatkowskiego, którego wywiady o szwedzko-polskich stosunkach handlowych odezwały się szerokiemi echem w całej prasie szwedzkiej. W tym miesiącu bawili tu naczelnik wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, p. Leon Chrzanowski, przed kilkoma dniami zaś przyjechał wicedyrektor krakowskiego Związku Przemysłowców, p. dr. Tadeusz Spitzer.

Szwecja odwzajemniła się Polsce, bo w tym roku większa niż zwykle była liczba Szwedów, zwiedzających znów Polskę. Odbiło się to w pokaznej liczbie listów i artykułów. Ze wszystkich tych sprawozdań przemawia żywa sympatia dla Polski i Polaków, niektórzy z tych przygodnych korespondentów odzywają się wprost z podziwem dla ciągłości i celowości pracy, jaką obserwowali w naszym kraju, a szczególnie przyjemnym jest uznanie fachowców szwedzkich z różnych dziedzin, z jakimi piszą o działalności swoich polskich kolegów. To zajęcie się sprawami polskimi w Szwecji nie ogranicza się zresztą do samych tylko spraw bieżących. Liczne spotkania się w prasie studia historyczne, na archiwalnych badaniach oparte,

o dawnych stosunkach między obydwojema krajami, albo nawet między szwedzkimi a polskimi rodzinami w przeszłości.

Niedawno młody dziennikarz, p. Ch. Pierre Backman, ogłosił swe bardzo zajmujące badania nad działalnością w Szwecji młodego hr. Żaluskiego, który w 1830 r. przybył do tego kraju w poszukiwaniu pomocy dla powstania, występował pod nazwiskiem Wolmer i wszedł w bardzo ścisłe stosunki ze znaną rodziną Backmanów w Gotenburgu.

Po obu stronach mamy więc objawy wzrastającego wzajemnego zainteresowania się. Parę tygodni kończącego się lata, które tu na północy są pełne uroku, zapewne przyczynią się do dalszego oświecenia tego niezwykle pomysłnego szwedzko - polskiego sezonu turystycznego. Parowiec „Gdynia“ będzie mógł jeszcze powtórzyć ze dwa, trzy razy co najmniej swoje przejazdy do Sztokholmu. Kiedy „Pulaski“ ostatnio przywiózł 600 gości z Polski, przekraczając tem liczbę 3000 turystów polskich w tym roku, wielki dziennik sztokholmski „Nya Dagligt Allehanda“ napisał pod adresem naszego posła w Sztokholmie: „Bravo, Monsieur Rozwadowski!“, podkreślając zgodnie z prawdą, jak wybitnie poselstwo polskie przyczyniło się do ożywienia ruchu między Szwecją a Polską i podnosząc znaczenie kulturalne i gospodarcze tego ruchu dla obydwojch krajów.

B. H. B.

Targi Wschodnie we Lwowie.

W tych dniach ogłoszono szereg traktatów i porozumień handlowych z państwami, których nazwy brzmią dość egzotycznie: „Rumunia, Grecja, Egipt, Hiszpania, Portugalia“... W umyśle przeciętnego człowieka „z ulicy“, jedna Rumunia z tych krajów wywołuje pewne konkretne pojęcia gospodarcze: nafta, kukurydza, owoce, inne zaś przypominają raczej czasy szkoły z jej podręcznikami historii i geografii.

Otóż obecnie na kanwie tych młodocianych wspomnień pisze się historia całkiem aktualna i całkiem oryginalna.

Polska, gospodarczo ściśnięta pomiędzy Niemcami, które niechętnie przyjmują jej produkcję rolną, a Rosją, która niechętnie przyjmuje jej produkcję przemysłową, szuka rynków zbytu na Południu i pod tym względem Lwów i jego Targi mają odegrać bardzo ważną rolę. W dzisiejszej konfiguracji, z czysto polskiego widzenia, targi te są raczej południowe, a nie wschodnie.

Kraje bałkańskie i lewantyńskie nie są uprzemysłowione i niewątpliwie polski przemysł tekstylny i metalurgiczny może w nich znaleźć zbyt dla swojej produkcji. Może tam również znaleźć ujście polski spirytus, który

zasadniczo wobec taniości surowca, jaką jest kartofla, powinien być tani i wytrzymać wszelką konkurencję.

Wzajemnie z Południa Polska może otrzymywać wina i owoce, z Egiptu surową bawełnę.

Na szlaku tej wymiany leży Lwów i niewątpliwie — pomimo wszelkich nowoczesnych urządzeń handlowych, które każą szukać klienta u niego w domu — znajdzie się wiele takich spraw, które najłatwiej i najdogodniej będzie rozstrzygnąć w punkcie, będącym bramą handlową Polski na Południe.

Nie dość na tem.

Lwów leży na szlaku Gałacz—Gdynia, na szlaku Morze Czarne—Morze Bałtyckie, który w myśl najistotniejszych założeń naszych traktatów z Rumunią ma udostępnić obydwa zaprzyjaźnionym narodom obydwa morza. To tranzytowe położenie Lwowa, może mieć nie mniejsze znaczenie. Nie należy zapominać, że Rumunia, obok nafty, wina i owoców — ma znaczną produkcję hodowlaną (woły i owce), która kierując się, czy to do północno-zachodniej, czy to do środkowej Europy w znacznej części powinna przechodzić przez Lwów. Polska zaś produkcja przemysłowa, a częściowo i

hodowlana, czy to kierując się przez Gałacz na Morze Czarne ku Azji Mniejszej, czy to idąc przez projektowany most na Dunaju ku Bułgarii i Grecji, czy wreszcie obierając jedną z tych dróg, aby wypłynąć na Morze Śródziemne — zawsze musi zawadzić o Lwów.

Lwów ma wielkie tradycje handlowe i nie należy wątpić, że tak, czy inaczej wykorzysta swoją szczęśliwą sytuację geograficzną.

Niezależnie od tego Lwów jest gospodarczym ośrodkiem pięknym, żywnego i ludnego kraju, który z natury rzeczy wymaga pewnej koncentracji swoich obrotów handlowych. Jest przytem położony obok wielkiego zagłębia naftowego, a w dodatku sam przez się jest starem, pięknym i ciekawym miastem.

Całe turystycznie - lecznicze znaczenie Wschodnich Karpat powinno podnieść znaczenie Lwowa. Wszystkie te Worochty, Jaremcza, Zaleszczyki, o których oroku ciągle słysze i któremu muszę wierzyć, choć sam tam nigdy nie byłem, wszystkie te cudownie lecznicze Truskawce, powinny mieć we Lwowie centralę reklamy i propagandy. I tak samo, jak nikt jadąc do Karłowych Varów lub Marianskich Lazni nie ominie Pragi, lub jadąc do Trouville lub Dinau nie zostawi na boku Paryża — podobnie i każdy, kto jedzie do Truskawca czy Worochty powinien zwiedzić Lwów. Lwów ma wielką rolę do spełnienia w dziedzinie turystycznie - leczniczej propagandy swoich pięknych okolic, na której sam powinien skorzystać. Targi Wschodnie doskonale nadają się do spełnienia tej roli.

Niepodobna wreszcie przypuścić, aby Zbrucz do końca świata był chińskim murem oddzielającym gospodarstwo dwa sąsiadujące państwa. Dawne tradycje handlowe Lwowa łączą się ze szlakiem, który szedł ku genueskiej Kalie na Krymie, a którą dziś zastępuje Odessa. Żywe kraje, położone na dolnym biegu Dniepru, niewątpliwie potrzebują najróżnorodniejszych produktów, które Polska może im dostarczyć. Otwarcie tego szlaku przekształci dzisiejsze południowe Targi lwowskie na południowo - wschodnie i całkiem wschodnie i stanie się zaczątkiem nowego rozwoju. Kiedy i jak to nastąpi — któż powiedzieć zdoła? Leży to jednak na linii rozwoju Lwowa i na linii logiki ekonomicznej.

Wobec tylu możliwości, częściowo już wyzyskanych, częściowo otwierających się w perspektywie przyszłości, nie ulega kwestii, że Targi lwowskie są imprezą szczęśliwie pomyslaną i należy pragnąć, aby przyszłe dziesięciolecie Targów zaznaczyło się olbrzymim postępem. Do tej nadziei uprawniają zresztą poważne rezultaty, jakie osiągnięto w pierwszym dziesięcioleciu.

Jerzy Kurnatowski.

=□=

BOOTH TARKINGTON.

17)

(Przedruk wzbroniony).

Sukces pani Stelli

(YOUNG MRS. GREILEY).

Przekład autoryzowany z angielskiego JANINY SUJKOWSKIEJ.

(Ciąg dalszy.)

— Nie, I jestem pewny, że i on tego nie zauważył. Ale to była rzecz w rodzaju tych, które się powtarzają, tak, że któryś następnym razem gotów będzie to zauważyć i pomyśleć, że ci się przewróciło w głowie, Billu. Prawdę mówiąc, wszyscy by tak pomyśleli. I sam wiesz, że tego rodzaju plotki mogłyby ci naprawdę zaszkodzić.

— Mnieby się miało przewrócić w głowie? — Nogi nowego dyrektora osunęły się po radiatorze i uderzyły z hałasem o podłogę.

— Jakim sposobem możnaby mnie posadzić o...

— Nikt co ciś dobrze zna, nie po-

dzi się o taką rzecz Billu — odparł łagodnie Hedge. — Ale przecież wiesz, jak to bywa w takich wypadkach: jeżeli żona zaczyna się puszyć, to i na męża pada posadzenie.

— Ach więc zauważyłeś coś takiego u Stelli...

— Tak, ale to był właściwie drobniaczek — niejako symptomat tego, do czego może dojść, jeżeli jej z miejsca nie ostrzeżesz. Ludzie świeżo na wysokim stanowisku bardzo łatwo narażają się na niepopularność, jeżeli od samego początku zaczynają traktować z góry tych, którzy są pod nimi.

— Widziałeś Stellę...

— Tak. Było to wtedy, kiedy defilowaliśmy przed wami, podając wam ręce. Powtarzam: drobniostka — odpowiedział Hedge. Stella odniosła się do większości gości dostatecznie serdecznie, z wyjątkiem panny Nelson. Pominęła ją poprostu i zachowała się tak, jakby nigdy nie słyszała o jej istnieniu. Panna Nelson wyciągnęła do niej rękę, a ta nie, jakby jej nie widziała. Naturalnie, nie stało się nic wielkiego i nie sądzę, żeby w tem

było coś osobistego.

— Nie — odrzekł poważnie Wilhelm. — Nie mogło być, bo przecież Stella nie znała panny Nelson. Obawiam się, Henryku, że może masz rację i może uderzyło jej trochę do głowy. Muszę ją rzeczywiście ostrzec. Do czego by to było podobne, żeby nas ludzie mieli zacząć posadzać o wielkopańskie fuchy.

— Może powinienes — potwierdził Hedge. — Nie jestem pewny, czy dobrze zrobiłem, mówiąc ci o tem — może wogóle nie warto było mówić, — ale kobiety miewają nadzwyczajne pomysły, mój drogi, nadzwyczajne pomysły. Nigdy nie można przewidzieć, jak zareagują na daną rzecz i co zrobią. Stella jest spokojna osobka i na pewno świetnie się będzie wywiązywać ze swojej nowej roli; wystarczy jej dać od czasu do czasu parę wskazówek i wszystko będzie w porządku. Możesz się nie obawiać, że cie nie posłucha. To nie to, co Aurella. Westchnął cicho. Aurella jest uparta i samowolna.

— Tak — rzekł Greeley. — Ale i ty,

ogólnie biorąc, nie masz się co skarżyć, Henryku.

Henryk wydał drugie westchnienie. — Naturalnie, mój drogi — zaśmiał się lekko. Wyobraź sobie, jak one tam muszą traikotać. Kobiety lubią omawiać w nieskończoność takie historie, jak dzisiejszy bankiet. Wartoby było posłuchać. Prawdopodobnie nie zrozumiełbyś i połowy.

— Prawdopodobnie — rzekł ubawiony Wilhelm. — I pewnie pakałobyś się śmiechu. — I dostrzegłszy stłumione ziewnięcie przyjaciela, dodał: — Widzę, że jesteś śpiący. Może zatelefonuj do Aurelli i zapytaj, czy Stella...

— Nic, odparł Hedge. — Wszyscy jesteśmy zmęczeni i ty sam chciałbyś się położyć. Może lepiej ty zadzwoń i zapytaj Stellę, czy przedko przyjdzie.

— Dobrze — odpowiedział Wilhelm, lecz nie ruszaj się z miejsca.

Zapadło dłuższe milczenie, poczem nowy dyrektor rzekł:

(C. d. n.).

Druzgocące uderzenie w wywrotową organizację „U. O. W.”

Sztab lwowskiej organizacji aresztowany wczorajszej nocy.

Szerząca się od ostatnich dni lipcowych na terenie trzech południowo-wschodnich województw rozkładowa robota „Ukraińskiej Organizacji Wojskowej” doprowadziła do szeregu zbrodniczych czynów, o których piszemy od kilku tygodni. Zamach pod Bóbrką na kabriolet pocztowy, zakończony grabieżą 21.000 zł. i bestialskim pastwieniem się nad cieżko rannym po sterunkowym, śp. Molewskim, był wstępem tej roboty, którą zbrodniarze prowadzą nieprzerwanie aż po dzień dzisiejszy. Kilka zamachów na pociągi pociągowe i towarowe, podcinanie słupów telegraficznych i niszczenie przewodów, a dalej kilkadziesiąt podpaleń folwarków polskich, które do tychczas płoną niemal każdej nocy — oto zbrodniczy pion w tak niedługim czasie.

Zaledwie w kilku wypadkach podpaleń ujęci zostali zbrodniarze, którzy w liczbie dwudziestu kilku zalegają obecnie cele lwowskiego więzienia, inni działają dalej bez przerwy, znacząc codziennie ślady swej wywrotowej roboty.

Spółeczeństwo polskie wykazało do tychczas dużą miarę cierpliwości, bez wobec wypadków z ostatnich dni zabierało głos na olbrzymim wiecu w Taropolu, zabierało głos we Lwowie na manifestacyjnych wiecach w dniu dzisiejszym.

W związku z wypadkami, rozgrywanymi się na terenie trzech południowo-wschodnich województw, przy-

był do Lwowa p. wiceminister Pieracki wraz z p. Suchenkiem, naczelnikiem departamentu narodowościowego w ministerstwie spraw wewnętrznych celem zbadania sytuacji na miejscu i wydania odpowiednich zarządzeń.

Gdy pod wrażeniem nieustających sabotaży przebrała się i miara cierpliwości władz, zarządzone zostały wczorajszej nocy

liczne rewizje i aresztowania na terenie Lwowa i trzech województw.

W ciągu nocy funkcjonariusze policyjni na tym terenie przeprowadzili szereg rewizji oraz aresztowań, które trwają w dalszym ciągu. Ze względu na podjęcie przez władze zlikwidowania roboty „U. O. W.” dochodzenia są pokryte jak najściślej tajemnicą, to też i nazwiska aresztowanych w tej chwili podawać nie możemy.

Pierwszych informacji w tej sprawie udzielił w dniu wczorajszym na konferencji prasowej, odbytej w gmachu Starostwa Grodzkiego w obecności nacz. wydz. woj. B. Rogowskiego i starosty grodzkiego L. Gallasa, naczelnik dep. narodowościowego w min. spraw wewnętrznych. Suchenek, który przedstawiając obecny stan dochodzeń przeciw UOW, rozwijającej w ostatnich tygodniach terror na terenie wschodnich województw, do zebranych dziennikarzy przemówił w ten mniej więcej słowami:

„Dzban wodę nosi tak długo, aż ucho się nie urwie!” — mówił p. nacz. Suchenek. Aczkolwiek jest naczeln-

kiem departamentu narodowościowego i wydawałoby się, że ten departament nie ma nic wspólnego z aktami terroru, został wraz z p. wiceministrem Pierackim wydelegowany przez p. Marszałka celem podjęcia energicznych dochodzeń i położenia tamy panoszącemu się terrorowi ze strony „ukraińskich” a nie ruskich terrorystów.

Rezumie doniosłość prasy i wyrażanego przez nią w ostatnim czasie niepokoju i zaznacza, że wywrotowa robota prowadzona jest na obstałunek przez kogoś, który używa do niej pacholców, wykonujących tę robotę na eksport, aby nieuzasadnione potem wywodzić żale na odbyć się mającym kongresie mniejszości narodowych oraz przed forum Ligi Narodów.

Rząd uznał, że już ostatecznie należy położyć kres

tej zbrodniczej, antypaństwowej roboty, to też władze nie mogą dalej przyglądać się jej i tolerować prowokatorskiej akcji.

Rząd czekał cierpliwie aż do obecnej chwili, w której widział za rzeczą wskazaną i stosowną, aby wystąpić przeciw tej roboty.

Dzięki energicznym posunięciom władz policyjnych na terenie miejscowym udało się wczorajszej nocy

zlikwidować sztab UOW. we Lwowie.

Władze wpadły na ślad roboty antypaństwowej, zakreślonej na wielką skalę. Aresztowano w ciągu nocy 20 osób, przeprowadzono szereg rewizji,

zdołano wiele materiału obciążającego. Cały aparat policyjny został na-stawiony nie tylko na Lwów i województwo lwowskie, ale i sąsiednie, a nawet i na zachód.

W najbliższych chwilach spotkać dla-ających tam wywrotowców ten sam los, który stał się udziałem ich lwowskich towarzyszy.

Cyfra aresztowanych wzrosła do godzin wieczornych. W ręce policyjny wpadły

„rybki o pewnym ciężarze gatunkowym”.

Wyniki rewizji są nadzwyczajne — mówił dalej p. nacz. Suchenek — materiał zebrany bardzo obfity, władze natknęły na plany zamierzonych zamachów i wogóle na materiały, które przyczynią się do wykorzenienia elementów wrogich państwu.

Rząd centralny zdaje sobie sprawę z doniosłości utrzymania ładu i porządku w województwach południowo-wschodnich, oraz potrzeby położenia tamy szerzeniu się terroru.

Szereg konferencji, odbytych z Prokuraturą, Prezydium Sadu Okręgowego zmierza do tego celu. Policyjne władze wykazały ubiegłej nocy nadzwyczajną sprawność. Nazwiska nie podajemy narazie z powodu toczących się wstępnych dochodzeń.

Po raz pierwszy w konferencji prasowej wzięli udział i dziennikarze piśm ruskich.

Wiadomości bieżące.

31
sierpnia
1930

Niedziela

Rajmunda

Jutro: Idziego

Wschód słońca 4:30

Zachód 18:12.

TEATR WIELKI.

Teatr Wielki zamknięty przez sierpień z powodu przeprowadzanych w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY.

Niedziela 31 bm. „Czarujący emeryt” — ceny popularne.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Trubadurzy New-Yorku” (Broadway Melody), film dźwiękowy oraz tygodnik dźwiękowy Metza.

CASINO: „Zegnaj Mascotte” oraz „Ulubienica Maharadży”.

CHIMERA: „Wiosna uczuć”.

FATAMORGANA: „Tajemnica przystanku tramwajowego”.

KOPERNIK: „Nibelungi”.

MARYSIENKA: „Nibelungi”.

PALACE: „Po zachodzie słońca” film dźwiękowy.

SZKOŁA MUZYCZNA S. KASPAK
ul. Kochanowskiego 1.4 Tel. 85-43
I. filia Kopernika 32.
II. Stryjska 74.

Wpisy w dni powszednie od godz. 12-2 i od 5-7. Kurs koncertowy (fortepian) Prof. EGON PETRI. pr3266

— Lwowski Instytut Muzyczny we Lwowie, ul. Sobieskiego 4, Telefon nr. 5798, po przeprowadzeniu zasadniczej reorganizacji szkoły, w myśl postanowień Komisji dla reformy szkolnictwa muzycznego w Polsce, rozszerzył ramy pedagogiki, pozyskawszy znakomite siły nauczycielskie.

Kurs mistrzowski gry fortepianowej objął Profesor Zbigniew Drzewiecki, były uczeń mistrza Paderewskiego, o-

becnie profesor w nowo utworzonej Akademii muzycznej w Warszawie, uważany bezsprzecznie za największego pedagoga i wirtuoza polskiego. Poza tym pozostaje nadal Profesor Marian Dąbrowski, którego nazwisko jako znakomitego pedagoga mówi samo za siebie. Również zaangażowany został laureat Konserwatorium Lipskiego, uczeń słynnego pedagoga Penbauera, Profesor Wacław Lewandowski, dotychczasowy profesor Konserwatorium w Łodzi.

W dziale skrzypcowym prowadzi kurs koncertowy Profesor Dr. Marek Bauer.

Kurs średni i wyższy równorzędnie Profesor Teodor Mayer wraz z nowo zaangażowanym Profesorem Stanisławem Krebsem.

Śpiew solowy Dyr. Czesław Zaremba i Profesor Eleonora Tatarczuchowa.

Dział teoretyczny, na czele którego stoi Prof. Dr. muzykologii Seweryn Barbaż, pozyskał do współpracy nową siłę Dr. muzykologii Zofię Liśsa.

Gimnastykę rytmiczną i solfeż Dalcrozowski w rękach Profesora Zenobija Krużanki.

Tamże otwarty został Internat dla kształcących się zawodowo w muzyce. Informacje i wpisy przyjmuje Zarząd głównego Zakładu we Lwowie, ul. Sobieskiego 1.4. 5267

— Teatr Mały gra dziś w niedzielę niedowolnie po raz ostatni krotoczwile Ra-packiego „Czarujący emeryt”. — Jest to równocześnie ostatnie przedstawienie w bieżącym sezonie. W repertuarze artystycznej uczestniczą pp. Z. Barwińska, B. rowska, Dobrzańska, Rowińska, Stawińska, Kierczyński, Ordon i Strzelecki w rolach głównych. Ceny biletów popularne: od 50 groszy do 2,50 zł.

— „Halka” z Młynarskim i Gruszczyńskim w teatrze Wielkim na przedstawieniu inauguracyjnym we wtorek 2 września zapowiada się jako najświetniejsze widowisko zwłaszcza dzięki także zupełnie nowej inscenizacji, projektowanej i wykonanej przez głównego dekoratora St. Jarczkiego. Dyrektor Opery w Filadelfii p. Emil Młynarski, jest nieporównanym interpretatorem dzieł Moniuszki, a Jontek Stanisława Gruszczyńskiego jest ostatnim w całym sztuce śpiewackiego. Przytem obaj znakomici goście otrzymują do dyspozycji pierwszorzędną zespół, skutkiem

czego wtorkowe przedstawienie „Halki” stać będzie na najwyższym poziomie i godnie zaprezentuje scenę lwowską w uroczystym dniu otwarcia Targów Wschodnich. Niemniej świetnie zapowiada się na sepię, środowe przedstawienie, które wypełni „Tosca” z Laurą Kochańską w partii tytułowej. W operze tej wystąpią po raz pierwszy światowej sławy artyści pp. Kazimierz Czarnecki i dyr. Zygmunt Zaleski, przy pulpicie zaś zasiądzie również po raz pierwszy znakomity wokal mistrz batuty Egizio Massini.

Otwarcie nowej sceny lwowskiej, teatru Rozmaitości, mieszczącego się przy ul. Rutowskiego 22, będzie dla naszego miasta momentem przełomowym na drodze do odrodzenia teatru i wskrzeszenia jego świętych tradycji. Sprawi to utwór, który wybrano dla przedstawienia inauguracyjnego — „Zwycięstwo”, jedno z najpotężniejszych dzieł niezapomnianego Conrad-Korzeniowskiego w scenicznym ujęciu Leona Schillera. To też uroczysta premiera tej sztuki w nadchodzący poniedziałek 1 września słusznie traktowana być może jako święto kulturalnego Lwowa, święto — którego świadkami będą na tie stylowej widowni teatru Rozmaitości, tłumy najwytworniejszej publiczności.

„Papa-kawaler”, środowa premiera teatru Matego, jest najciekawszym utworem angielskiego komedjopisarza Edwarda Childs Carpentera. W 7-miu obrazach przerzuca autor widza z kinematograficzną szybkością z jednej półkuli globu ziemskiego na drugą, szkicując kapitalne typy najróżnorodniejszych narodowości. Sztuka napisana jest przytem z doskonałą znajomością sceny, a że inscenizację jej reżyserką oddano w wytrawne ręce Franciszka Frączkowskiego, dekoratorską zaś za jął się niezawodny mistrz Stanisław Jarocki, przeto wątpić nie można, że nowość ta odniesie triumf zupełny.

— Może wreszcie wypłyną pośredników emigracyjnych. Minister Pracy i Opieki społecznej wydał zarządzenie, na mocy którego, w okręgach, w których uruchomiono oddziały i agencje Syndykatu Emigracyjnego, zabrania się oddziałom linii okrętowych udzielania informacji o formalnościach wyjazdowych, pisanie podań i td.

— Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku Legionistów Polskich Oddział Lwów odbędzie się w myśl statutu par. 67 p. d. w niedzielę dnia 14 września br. o godz. 8 rano w sali kina „Palace”, ul. Legionów. W razie braku kompletu statutu przewidzianego, walne zgromadzenie rozpocznie się o pół godziny później bez względu na komplet. Wstęp na salę jedynie za zaproszeniami, które będą rozsyłane Kolegom zarejestrowanym po 13 lipca 1930 r. Rejestracja odbywa się nadal.

Porządek dzienny: Zagajenie kierownika Oddziału i wybór przewodniczącego walnego zebrania; sprawozdanie z czynności kierownictwa Oddziału; wybór Komisji rewizyjnej; wybór Zarządu Oddziału, Sadu koleżeńkiego i delegatów na zjazd delegatów okręgu; wnioski na zjazd delegatów; wnioski i interpelacje. — Wnioski na zjazd delegatów należy przedłożyć na piśmie do dnia 7 września br. na ręce kierownictwa.

— „Lutnia Macierzy” wzywa PT. członków do jawienia się na próbę dnia 3-go września w lokalu przy pl. Kapitulnym 7. Próby odbywają się w poniedziałki i środy i w tych dniach przyjmuje się wpisy nowo wstępujących członków.

— Nocne dyżury aptek. Dziś w niedzielę 31 bm. mają nocny dyżur nast. apteki: K. Augenstein przy ul. Krasickich, J. Beisena przy ul. Legionów, F. Barszczaka przy ul. Łyczakowskiej górnej, F. Dewecky'ego przy ul. Słowackiego, A. Doroszewicza na pl. Teodora, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej, M. Ettmgera przy ul. Gęsiej, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej, K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej, F. Krzyżanowskiego przy ul. Bajki, M. Krzyżanowskiego (dawna Mikolascha) przy ul. Kopernika, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej, M. Łazowskiego przy ul. Grodeckiej, J. Poratynskiego przy pl. Bernardyńskim, W. Sarkisiewicza przy ul. Zybkiewicza, L. Stadowskiego przy ul. Halickiej, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej, S. Stenzla przy pl. Marjańskim, M. Terleckiego przy ul. Grodzickiej, A. Askenazego przy ul. Żółkiewskiej, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego, A. Braumsteina w Zmiesieniu, N. Bergera na Lewandówce.

— Z Persji powrócił po kilkuletnim pobycie za granicą, znany twórca przemysłu dywanowego w Polsce, p. Karol Litwinowicz, a z powodu wyjazdu już 20 września do Warszawy w celu prowadzenia dalszych kursów, prowadzi ostatni kurs dywanów perskich oraz smyrniewskich we Lwowie, na które zostaną przyjęte Panie i Panowie. By dać możność każdemu wzięcia udziału w tak szlachetnych i pięknych pracach, których w Polsce przemysł stwarzany, całość kursu 14-dniowego po 2 godziny dziennie tylko 10 zł., początek kursu 4 września, wpisy oraz informacje w dniu poprzednim, włącznie tylko do 3 września od 10-14 w firmie „Orientpers” Lwów, Zybkiewicza 18.

— Stanisław Zbyszko Cyganiewicz we Lwowie. Z Klubu im. Cyganiewicza donoszą nam, że protektor Klubu, Stanisław Zbyszko Cyganiewicz przy

U. O. W.

Zdeprawowani niecną agitacją
Rzucają szkołę i rodzinne domy
Żeby zbrodnią tajną prowokacją
Na głowy ziomeków słuszne ścigać
gromy.

Lecz my nie ślepi — widzieliśmy w ich
gronie
Jedynie młodych zboczonych herojów
Których okowicie podają nam dłonie
Bo chcą współpracy, a nie głupich bo-
jów.

Swe siły tracą po lasach ukryci
Na czynach pełnych zbrodniczej ohydy
Gdziekolwiek będą, wszędzie ich po-
chwyci
Poteżna ręka karzącej Temidy.
Dorian.

jeżdża do Lwowa w związku z pięcio-
leciem Klubu i weźmie udział w dniu
7 b. m. w matchu, jaki się odbędzie w
cyrku przy ul. Kopernika. Z powodu
krótkiego pobytu mistrza w Polsce —
Cyganiewicz przyjeżdża tylko na je-
den dzień, przyczem spotkanie mistrza
odbędzie się w ramach zawodów pro-
pagandowych, urządzonych przez Lw.
Okr. Zw. Atlet. — Klub im. Cyganie-
wicza zawiadamia pozatem swoich
członków i sympatyków, że z dniem
1 września treningi prowadzą się nor-
malnie t. j. codziennie od godz. 7 do 9
wiecz. w sali przy ul. Kurkowej 23 a.
— Nabożeństwo żałobne za duszę
ś. p. Amalii Walerowej Włodzimirskiej
odprawione będzie w drugą rocznicę
Jej śmierci t. j. we wtorek 2 września
b. r. o godz. 9 w kościele O. O. Jezu-
itów.

==



Na międzynarodowym górskim
„WYŚCIGU TATRzańskim”
osiągnęły samochody
„TATRA”

świetne zwycięstwa: K5251
Weinschenk na „TATRZE” II. miejsce
z kategorii sportowej.
Wermirowski na „TATRZE” I. miejsce
w swojej klasie.

Zastępstwo samochodów „TATRA”
„AUTOMOTOR”
Lwów, Batorego 34. — Tel. 8-69.
Najnowsze modele na składzie.

==

Zakład Naukowy Im. H. JORDANA

(ul. św. MIKOŁAJA 16)
przyjmuje dodatkowe wpisy do szkoły
powszechnej gimnazjum i internatu.
5152k KISTRYN.

==

— Szkoła Handlowa T. S. H. z pra-
wami szkół państwowych, Francisz-
kańska 9, tel. 27—20. Wpisy codzien-
nie, bez egzaminu wstępnego. Za dzie-
ci pracowników państwowych i samo-
rządowych całkowity zwrot opłat
szkolnych. Sprawozdanie i program
nauk bezpłatnie. 5155

==

— Wycieczka do Antwerpii. Polskie
Transatlantyczne Towarzystwo Okrę-
towe Ska Akc. Linja Gdynia—Amery-
ka organizuje 11-to dniową wycieczkę
turystyczną okrętem transatlantycznym
„Pułaski” (12.000 ton) z Gdyni przez
Kanał Kiloński do Antwerpii na mię-
dzynarodową wystawę z okazji stu-
letniej rocznicy niepodległości Belgii.
Odjazd z Gdyni o godz. 16 w dniu 22
września 1930; przyjazd do Gdyni o
godz. 8 w dniu 2 października 1930.
Paszporty zagraniczne i wizy zbędne.
Ceny biletów łącznie z całkowitem
utrzymaniem podczas podróży i w cza-
sie postoju okrętu Zł. 450.

Blizszych informacji udzielają oraz
przyjmują zamówienia na bilety wła-
sne biura Polskiego Transatlantyczne-
go Towarzystwa Okrętowego, biura
Tow. „Orbis”, biura Wagons Lits
Cook.

Linja Gdynia—Ameryka, Lwów, Na
Błonie 2, Tel. 10—29. 5253

Konkurs na „najzdrowsze dziecko Lwowa”

Miejski Komitet Tygodnia Dziecka
organizuje konkurs „na najzdrowsze
dziecko Lwowa”. Do konkursu zgła-
szać można dzieci zamieszkałe na te-
renie miasta Lwowa, a mianowicie:
do 1-szej grupy — niemowlęta do 12
miesiąca życia; do 2-giej grupy — dzie-
ci od 2-giego roku do 6-go roku życia
włącznie.

Badania lekarskie odbywać się bę-
dą od 4-go września do 11-go wrze-
śnia b. r. włącznie w poniżej podanych
instytucjach:

1. w Ambulatorjum Kliniki chorób
dziecięcych — przy ul. Głowińskiego
l. 5 od godziny 11.30—12.30. — 2. w
Ambulatorjum Szpitala Żydowskiego
przy ul. Rappaporta l. 8 od godziny
11.30—12.30; — 3. w Ambulatorjum
Narodnej Lecznicy — przy ul. Piotra
Skargi l. 4; 4. w Przychodni kolejowej
przy ul. Gródeckiej l. 127 od godziny
11—13; 5. w Poradni Miejskiego O-
środka Zdrowia przy pl. Misionarskim
l. 2. od 5—6 pop.; 6. w Miejskich Sta-
cjach Opieki nad Matką i Dzieckiem —
przy ul. Chorażczyzny l. 22 od godzi-

ny 5—6 po południu i przy ul. Szpital-
nej l. 31 od godziny 5—6 po południu
W razie znacznego napływu kandy-
datów (tek) będą uruchomione dodat-
kowe miejsca badania.

Dzieci uznane przez badających le-
karzy specjalistów za najzdrowsze bę-
dą przedstawione w dniu 12 września
b. r. o godzinie 9-tej rano w sali gim-
nastycznej Szkoły powszechnej me-
skiej im. Mickiewicza przy ul. Rutow-
skiego l. 15 Komisji konkursowej, któ-
ra wyda ostateczną decyzję.

60 nagród ofiarowano już przez pier-
wszorządne firmy krajowe. Dalsze o-
fiary na ten cel przyjmuje Miejski Ko-
mitet Tygodnia Dziecka przy pl. Da-
browskiego l. 3, I. p. telef. 23—73.

Dzieci, które uzyskają w konkursie
pierwsze miejsca otrzymają ponadto
własne fotografie pamiątkowe.

Uroczyste rozdanie nagród odbędzie
się w dniu 14 września o godz. 12-tej
w południe w sali gimnastycznej Szko-
ły powsz. im. Mickiewicza przy ul. Ru-
towskiego l. 15.

Sterty na folwarku w Hermanowie w ogniu!

W CZASIE POŻARU SABOTAŻYŚCI TRZYKROTNIE USIŁOWALI POD-
PALIĆ INNE STERTY.

W dniu wczorajszym o godz. 20.30
nieznani sprawcy podpalili stertę ko-
niczyny na folwarku Seweryny Sa-
pieżyny w Hermanowie, w powiecie
lwowskim, powodując swym zbrodni-
czym czynem szkodę w kwocie 5.000
złotych.

Podczas gaszenia płonącej sterty w
pół godziny po północy bez wątpienia
ci sami sprawcy

usiłowali kilkakrotnie podpać sterty,
stojące na podwórzu wyżej wymienio-
nego folwarku i

rzucali w odstęпах kilkunastu minut
do stojących stert małe butelki z nie-
znanym płynem, który wybuchł sil-
nym płomieniem, przyczem każdora-
zowe powstające skutkiem tego pożo-
ry gaszone, to też nie wyrządziły one
żadnej szkody.

Zbrodniarze — sabotażyści podcięli stup telegraficzny.

WYSTĄPIŁI TYM RAZEM POD STARYM SAMBOREM.

Stary Sambor. (Tel. wł.) Wczoraj-
szej nocy nieznani zbrodniarze podcięli
stup telegraficzny na przestrzeni mię-

dzy Starym Samborem a Starą Solą,
na pierwszym kilometrze na górze zw.
„Dudnawką”. Sprawców nie ujęto.

— Nowy sędzia dla spraw wyjątko-
wego znaczenia. Jak dowiadujemy się,
dotychczasowy sędzia śledczy Sądu
okręgowego, dr. Kazimierz Januszew-
ski, został mianowany sędzią apelacyj-
nym i będzie prowadził śledztwo w
sprawach wyjątkowego znaczenia. Dr.
Januszewski podczas swej długolet-
niej służby dał się poznać jako sumien-
ny, pracowity sędzia, wybitny praw-
nik. Był on sędzią w Szczercu, Zło-
czowie, a w czasie wojen polskich sze-
stem sądu polowego, później do r. 1921
konsultantem prawnym w sztabie gene-
ralnym w Warszawie. Od r. 1922 pra-
cował jako sędzia śledczy w Sądzie
karnym, a swym wysokim taktem, u-
przejmością i wyrozumiałością zyskał
sobie ogólną sympatię i poważanie
wśród palestry lwowskiej. Powołanie
dr. Januszewskiego na to wybitne sta-
nowisko wywołało radość i zadowo-
lenie tak w sferach sądowych jak i
adwokackich.

==

— Wiąmanie mieszkaniowe. Niezna-
ny sprawca włamał się wczoraj w po-
łudnie do mieszkania Piotra Pasieki
przy ul. Głębokiej l. 8 i skradł na jego
szkodę garderobę, wart. około 660 zł.

— Za puszczenie w obieg fałszywej
100-złotówki aresztowany został Da-
wid Weinstock, liczący 15 lat, uczeń
fryzjerski, zamieszkały przy ul. Bla-
charskiej 29.

— Błaznianym garnkiem po głowie.
Do Komisariatu doprowadzoną została
wczoraj Anastazja Fedorek, zamiesz-

kała przy ul. Głębokiej 16, za pobicie
dozorczyńni Marii Schiemer blaszanym
garnkiem po głowie, skutkiem czego
doznała ona okaleczenia głowy. Do-
prowadzoną po spisaniu protokołu
zwolniono.

==

Dokształcające Kursy Gimnazjalne DLA DOROSŁYCH

Z dniem 10 września 1930 kończą się
WPISY do Zakładu Naukowego,
stanowiącego

Gimnazjum dla dorosłych obojsza płci.

pk4347

Zakład ten jest przeznaczony dla
tych, którzy we właściwym czasie
studium gimnazjalnego ukończyć nie
mogli, a obecnie dla celów zawodo-
wych, albo potrzeb zajmowanego sta-
nowiska, pragną uzupełnić swoje wy-
kształcenie.

Nauka prowadzona w godzinach
wieczornych przez wybitnych profe-
sorów gimnazjalnych obejmować be-
dzie zakres wyższych klas gimnazjum
humanistycznego i przygotowanie do
egzaminów z zakresu sześciu i ośmiu
klas gimnazjalnych innych typów.

Wpisy przyjmuje i bliższych infor-
macyj udziela codziennie Zarząd Za-
kładu od dnia 15 lipca 1930 r. począt-
szy (z wyjątkiem niedziel i świąt) od
godz. 6 do 7 wiecz. w lokalu Zakładu,
ul. Sakramentek 16. II. p.

Wyrazy współczucia dziennikarzy lwowskich dla p. Dąbskiego.

W związku z napadem, jaki dokona-
no wczoraj — o czym już donosiliśmy
na p. Dąbskiego, zrzeczenia dziennika-
rzy we Lwowie wysłały pod adresem
p. Dąbskiego następujący telegram:

Wicemarszałek Jan Dąbski, War-
szawa, Żoliborz.

Prezydja Syndykatu i Towarzystwa
Dziennikarzy Polskich przesyłają Pa-
nu Koledze wyrazy serdecznego współ-
czucia oraz oburzenia z powodu doko-
nanego na niego brutalnego napadu.

Zygmunt Fryling, Brenisław Laskow
niekl.

Otwarcie m. linii autobus- owej do Brzuchowic.

Wczoraj w południe odbyło się uro-
czyste otwarcie miejskiej linii autobu-
sowej do Brzuchowic. O godz. 10 r.
pod pomnikiem Sobieskiego oczeki-
wały gości dwa piękne autobusy, ozdo-
bione zielenią i chorągiewkami. Na
miejscu zjawili się wicepr. Irzyk, dyr.
Kozłowski, prof. inż. Rubczyński, inż.
Osuchowski, dyr. Guzecki, inż. Darz-
wański, greho radnych i w. inn. Po za-
jęciu miejsc w autobusach wszyscy u-
dali się do Brzuchowic. W drodze u-
czestnicy uroczystości mieli sposob-
ność oglądać wóz elektromagnetyczny,
przysłany przez ministra robót publi-
cznych do zbierania gwoździ na dro-
gach automobilowych. Wóz ten na
przeźrzeniu od rogatki zamarystyn. do
Holoska zebrał 15 kg. gwoździ. Pod-
czas wyścigów wóz ten będzie teren
wyścigowy oczyszczał z gwoździ.

W Brzuchowicach dyrektora zakła-
dów elektrycznych podejmowała gości
skromnym śniadaniem. Zabrał głos
wicepr. Irzyk wyrażając radość z po-
wodu zbliżenia Brzuchowic do Lwo-
wa przez autobusy, życzył Brzuchowi-
com najlepszego rozwoju. Imieniem
gminy Brzuchowic przemówił dr.
Csala wyrażając podziękowanie pre-
zydium miasta, że życzliwość dla
Brzuchowic wyraziła się w czynach.
Po chwili nadjechał prez. inż. Brzo-
zowski któremu dr. Csala jeszcze raz
podziękował za życzliwość. W odpo-
wiedzi prez. Brzozowski zauważył, że
gmina m. Lwowa jako współgospodarz
Brzuchowic czuje się zobowiązana
dbać o te płuca Lwowa i otaczać to
leńisko opieką. Przemawiali jeszcze p.
Weinrab imieniem właścicieli realno-
ści w Brzuchowicach i inż. Krykiewicz
imieniem Zamarystynowa, poczem go-
ście wrócili do Lwowa. Wczoraj w
południe rozpoczął się normalny ruch
autobusowy, ciesząc się wielką frek-
wencją.

FUTRA Z okazji Targów
Wschodnich polecamy
bardzo wielki wybór futer oraz wszel-
kiego rodzaju skóry i lisy po znacz-
nie niższych cenach. Własna pracow-
nia kuśnierska. 15263
BUDAPESTENSKI MAGAZYN FUTER
Lwów, Sykstuska 2. Telefon 28-11.

Artyści skarżą dyr. Czarnowskiego.

W sądzie grodzkim przed sędzią dr.
Janińskim miała wczoraj odbyć się
rozprawa znanego artysty Kaczmarza
przeciwko b. dyr. Czarnowskiemu o
zapłatę 1000 zł. Mianowicie dyr. Czarn-
owski zaangażował p. Kaczmarza do
dwóch przedstawień, które nie doszły
do skutku, wobec czego p. Kaczmar
żąda 1000 zł. jako zwrotu kosztów
podróży i straty czasu.

Z powodu niemożności jawnienia się
powoda, odroczone rozprawę do jutra
1 września.

Jest to pierwsza skarga artysty, a za-
nią zdaje się pójść inne, gdyż dyr.
Czarnowski do dziś nie wypłacił arty-
stom gaź za sierpień.

W świecie mody

Jak mamy się czesać?

Przy nadchodzącym nowym sezonie musimy się zastanowić nad kwestią wyboru fryzury, gdyż obecnie, w przeciwieństwie do dawnego systemu, fryzurę zmieniamy zależnie od upodobania, od mody, względnie od ogólnej modnej linii.

W tym roku nie możemy stwierdzić pozytywnie żadnego kierunku pod tym względem, należy wybrać fryzurę stosując się bezwzględnie do warunków fizycznych danej osoby, jednak spostrzegamy jedną różnicę zasadniczą, odnoszącą się do różnicy w barwie włosów. Otóż podczas gdy blondynki powinny wybierać fryzurę o liniach miękkich, falistych, brunetki i ciemne szatynki mogą sobie pozwolić na więcej zawiąskawe uczesanie, polegające

na dążeniu do podniesienia go, ale raczej stać się urodzić swej nadać inny, bardziej współczesny charakter, co da się osiągnąć głównie przy pomocy odpowiedniej fryzury.

Podajemy dziś kilka wzorów fryzur, bezwzględnie najmodniejszych, na sezon jesienno zimowy, z którymi warto się już obecnie zapoznać. Mamy więc tu odmienne fryzury dla blondynek i brunetek, zgodnie z zasadą, którą wypowiedzieliśmy wyżej.

Z lewej strony u góry widzimy fryzurę z włosów ułożonych w szerokie miękkie fale, ujętych na karku w wałek. Uczesanie to jest odpowiednie tak na dzień jak i na wieczór i odpowiada zupełnie dzisiejszemu kierunkowi mody.



na zaznaczeniu konturów i większej surowości fryzury.

Hasłem wszystkich, bez wyjątku, ton nadających salonów fryzjerskich, jest jak największa indywidualizacja fryzury, a więc widzimy niezliczoną ilość odmian i typów, z których możemy wybrać to uczesanie, które najlepiej odpowie, nawet nie tyle może nam, co naszemu najbliższemu otoczeniu.

Zawsze jeszcze panuje niepewność co do tego, czy lepiej mieć włosy długie, czy krótko obcięte i pytanie to pozostanie jeszcze długo nierozstrzygnięte. Zdaje się jednak, że włosy krótkie mają więcej szans utrzymania się i teraz dyskusje na ten temat ograniczają się przeważnie do kwestii, czy nie najlepszym wyjściem są włosy półdługie. Fryzura ułożona z włosów półdługich jest bardzo wdzięczna na dzień, a i na wieczór daleko stosowniejsza do sukien balowych. Fryzurę z włosów półdługich najłatwiej jest przeinaczyć, co dla dzisiejszych niewiast lubiących odmianę, jest wielką zaletą, zaś przy obecnym nawrocie do feminizacji ubioru, włosy takie są stylem bardziej odpowiednim od krótkich. Włosów zupełnie długich prawie się nie widuje, trudno bowiem ułożyć z nich jakąkolwiek fryzurę, a nie można ułożyć modnej, o częstych zmianach niema mowy. Dawny klasyczny węzeł na karku stosownym byłby chyba dla brunetek o klasycznych, posagowych rysach, jednakowoż „klasyczność” i „posagowość” wyszły dziś bardzo z mody, styl epoki wymaga innego rodzaju urody, więc nawet pa nie posiadające ów typ nie tylko nie

Dalej mamy fryzurę również dla blondynek, o falach liczniejszych, bez upięcia na karku.

Nader korzystną dla blondynki będzie fryzura trzecia (u dołu), prawie gładka, z rozdziałem z boku, zakończona grupami drobnych loczków, które są bardzo modne.

Dosyć surowa, a pomimo to korzystna, jest fryzura następna (na prawo u góry) — dla brunetki. Włosy są z czoła gładko zczesane, z pozostawieniem uszu na wierzchu, u dołu, na wysokości uszu jedna duża fala, a na karku loczki ułożone w dużą grupę na całą szerokość karku.

Całość w stylu współczesnym, z znaczeniem nawrotu do mód dawnych. Rozdział z boku, grupy loczków na czole i pod skronia, włosy lekko sfalowane i zgarnięte ku tyłowi. Uczesanie to może nie stać się od razu popularnym, ale wskazuje dobrą drogę na przyszłość, moda pójdzie stanowczo w tym kierunku.

Uczesanie ostatnie, z rozdziałem w środku i włosami sfalowanymi po obu stronach twarzy, jest — zwłaszcza dla ładnych rysów — bardzo efekowne, gdyż stwarza korzystne obramienie dla twarzy.

W chłodniejsze dni jesienne będziemy potrzebować cieplejszej okrywki, czy to wracając później z placu tenisowego, czy udając się na wycieczkę samochodem. Przyzwyczajwszy się do ciepła i słońca, możemy przykro odczuć, a nawet odchorować zmianę temperatury. Najpraktyczniejszym okaże się w tym wypadku paltocik ze skóry, odporny na wilgoć i słońce, który można będzie później zaopa-

trzyć w ciepłą podszewkę i nosić przez całą zimą.

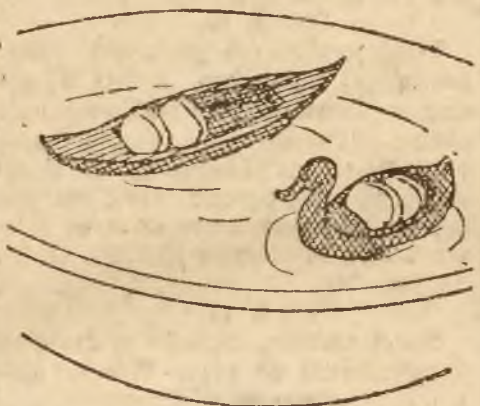
Paltocik taki powinien być krótki, w jakimś jaskrawym kolorze, czerw-



nym „cerise”, zielonym „vert-mousse” lub niebiesko fioletowym „prune”.

Sprawienie tej okrywki nie przedstawia zbyt wielkiego wydatku, a stokrotnie się opłaci.

Podstawki na mydło. Czasy obecne wprowadzają w urządzenie domowe oprócz komfortu i celowości, jeszcze pewną nutę wesołości i dowcipu, za-



znacząc ją żywymi barwami i oryginalnymi pomysłami.

Takim pomysłem są najnowsze podstawki na mydło, które dotąd znaliśmy jako prostokątne miseczki, przytwierdzone zapomocą sprężyny z drutu. Teraz zamiast nich widzimy miłe, kolorowe pływające łódki i wodne zwierzątka, które sprawiają niezawodnie wiele radości starym i młodym.

Radjofon.

Niedziela, 31 sierpnia.

Lwów (385) godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej; 11.58: Transm. sygnału czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty firmy Kaim i syn, Lwów, Kopernika 11); 15.30: Transm. z Krakowa: dr. W. Płoski: „Kronika rolnicza”; 15.50: Transm. muzyki z Warszawy; 16.00: Finał mistrzostw w piłce wodnej — transm. z Parku w Krakowie; 16.50: Transm. dalszego ciągu muzyki z Warszawy; 17.10: Transm. z Warszawy: odczyt p. t. „Jak powstała banknota” opowie inż. Eug. Potębski; 17.25: Transm. z Warszawy: koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego; 18.45: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych; 19.05: Transm. z Warszawy: wiadomości przyjemne i pożyteczne; 19.25: Dalszy ciąg rozmaitości; zegar z Warsz. Obserw. Astro-nomicznego wybił godzinę ósmą; 20.00: Transm. z Warszawy: Kwadrans literacki, nowela p. t. „Skrzypce” Marji Rodziewiczówny; 20.15: Transm. z Krakowa: Koncert wieczorny, wykonawcy: pp. Zofia Adamska (viol.), Jan Hofman (fort.), Aleksandra Szafrńska (śpiew), dyr. Wallek-Wa-

lewski (akomp.); 22.00: Transm. z Warszawy: Fejleton p. t. „Księżyc i ludzie” wygl. dr. med. Jerzy Szpakowski; 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy; 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej z „Oazy” w Warszawie, Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych; 15.50, 16.20, 16.50: Muzyka; 17.25: Koncert orkiestry policyjnej; 20.15: Koncert muzyki polskiej z Doliny Szwajcarskiej; 22.00: „Księżyc i ludzie” wygl. dr. J. Szpakowski; 23.00: Muzyka taneczna z „Oazy”. — **Kraków** (312) 10.15: Nabożeństwo z Katedry poznańskiej; 16.00: Finał mistrzostw w piłce nożnej; 20.15: Koncert wieczorny. — **Poznań** (334) 17.45: Audycja dla dzieci; 20.15: Koncert muzyki polskiej; 21.45: Interludium gramofonowe; 22.15 Muzyka taneczna z „Wielkopolski”. — **Katowice** (408) 15.40: Koncert popularny; 17.05: „Na szachownicy”; 19.50: Intermezzo muzyczne. — **Wilno** (368) 19.25: Recital śpiewaczy B. Schlechtelowej; 20.05: „Tkactwo w Polsce” wygl. H. Trzebińska. — **Mediolan** (501) 20.30: „Czar walców” operetka Straussa. — **Rzym** (441) 21.02: „Póławiacze perły” opera Bizeta. —

Poniedziałek, 1 września.

Lwów (385) godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserw. Astron. w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05—13.00: Koncert z płyt gramofonowych (gramofon i płyty z firmy Kaim i syn, Lwów, Kopernika 11); 17.35: Transm. z Krakowa: Odczyt p. t. „Św. Augustyn i jego „Wyznania” (w 1500-lecie)” wygl. ks. dr. Kaz. Masłowski; 18.00: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie, orkiestra Schuesslera; 19.00: Rozmaitości, komunikaty oraz koncert z płyt gramofonowych; 19.20: Transm. z Warszawy: Pogawędki techniczne — wygl. kierownik stacji nadawczej P. R. w Warszawie inż. Wład. Rabęcki; 19.35: Dalszy ciąg rozmaitości. Zegar z Warsz. Obserw. Astron. wybił godzinę ósmą; 20.00: Transm. z Warszawy: Prasowy dziennik radiowy; 20.15: Transm. koncertu wieczornego z Warszawy; 22.00 Transm. z Warszawy: Fejleton p. t. „Legenda i prawda o szkołach zło-dziejskich” wygl. nadkom. Jan Misiewicz; 22.15: Transmisja komunikatów z Warszawy; 23.00—24.00: Transmisja muzyki tanecznej i salonowej z dancin gu i restauracji „Polonia Palace-Hotel” w Warszawie.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramofonowych; 16.15: Program dla dzieci; 18.00: Muzyka lekka z „Gastronomii”; 19.35: „Między narodowe porozumienie rolnicze z inicjatywy Polski” wygl. L. Chrzanowski; 20.15: Koncert wieczorny; 22.00: „Legenda i prawda o szkołach zło-dziejskich” wygl. nadkom. J. Misiewicz; 23.00: Muzyka taneczna i salonowa z „Polonia Palace-Hotel”. — **Kraków** (312) 17.35: „Św. Augustyn i jego Wyznania” wygl. ks. dr. Masłowski. — **Poznań** (334) 18.00: Koncert solistów; 19.15: Dodatek do gazety porannej; 20.15: Koncert wieczorny. — **Katowice** (408) 18.00: Koncert popularny; 19.00: Odcinek powieściowy. — **Wilno** (368) 17.35: „Baśni litewskie łotewskie” wygl. p. Dobaczewska; 19.00: Opowiadania dla dzieci. — **Pra-ga** (487) 19.30: „Nimfa” opera Dworzaka. — **Mediolan** (501) 20.40: „Loreley” opera Catalani’ego. — **Paryż** (1725) 17.15: Koncert Konserwatorium Amerykańskiego; 21.00: „Le Pain du Menage” komedia Juliusza Renard’a — **Londyn** (356) 21.00: Wieczór Wagnerowski. — **Wiedeń** (516) 20.05: Recital fortepianowy Juliusza Idderlisa.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka drzewca, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bóle przy wypróżnianiu. Zadać w aptekach i drogeriach. 4631

SPRAWY NAFTOWE.

Podatek komunalny od kopalń
w drohobyckim zagłębiu.

Niejednokrotnie poruszaliśmy już na łamach „Spraw Naft.” sprawę komunalnego podatku obciążającego przedsiębiorstwa kopalniane. Jak obecnie podaje „Izba Pracodawców Przem. Naft.” w Boryslawiu, mimo starań poczynionych przez organizację przemysłu naftowego, zatwierdziło już Ministerstwo Spraw Wewnętrznych „statut o podatku od kopalń w drohobyckim zagłębiu kopalnianem, następującej treści:

Na zasadzie art. 5 ustawy z 11 sierpnia 1923, Dz. U. R. P. Nr. 94., poz. 747 i § 4 rozp. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 18 marca 1924 Dz. U. Nr. 31. poz. 317., wprowadza się na rzecz powiatowego Związku komunalnego w Drohobyczu i na rzecz Związków komunalnych gminnych, w obrębie których już są lub w przyszłości powstaną kopalnie soli i ropy naftowej na czas od 1 kwietnia 1930 do końca marca 1931 roku samoistny podatek od kopalń.

§. 1.

Przedmiot opodatkowania stanowi ropa naftowa, oraz sól, wydobywane w gminach powiatu drohobyckiego.

Dotychczasowymi gminami powiatu drohobyckiego, na terenie których są już kopalnie nafty względnie soli są gminy: Mraźnica, Opaka, Orów, Scho-dnica, Stebnik, Tustanowice i Boryslaw.

§. 2.

Do uiszczenia podatku są obowiązani posiadacze względnie właściciele kopalń wymienionych w § 1.

§. 3.

Od podatku wolne są kopalnie soli i żupy, znajdujące się w zarządzie państwowym i podlegające monopolowi państwowemu, jako stanowiące własność państwową, oraz kopalnie ropy naftowej, uznane przez kompetentne władze, jako kopalnie t. zw. pionierskie (poszukiwawcze) na zasadzie Rozp. Prez. Rzeczyposp. z 17 listopada 1927 Dz. U. Nr. 102, poz. 885.

§. 4.

Podatek będzie wymierzany od ilości wydobytych produktów kopalnianych i łącznie, na rzecz powiatu i interesowanych gmin wynosi 1 proc. (jeden procent) ceny, względnie wartości sprzedażnej wydobytego produktu.

Z podatku wynoszącego ogólnie jak wyżej 1 proc. od wartości produktu, przypada połowa t. j. 0.5 proc. dla powiatowego Związku komunalnego, druga zaś połowa t. j. 0.5 proc. dla tej gminy w obrębie której względnie na której gruntach położone są odnośne kopalnie, z wyjątkiem gminy Scho-dnica, z której Wydział powiatowy będzie pobierać 0.75 proc., a gmina resztę podatku.

§. 5.

Wymiar podatku skutecznie Wydział powiatowy na podstawie danych, dostarczyć się mających przez odnośnych posiadaczy (właścicieli) kopalń, którzy swoje zeznania zobowiązani są przedłożyć Wydziałowi powiatowemu po upływie każdego miesiąca do 14-tu dni.

Sposób składania zeznań, ich badanie, dokonanie wymiaru podatku, zawiadomienie płatników o jego wysokości zapoiną nakazów płatniczych, wogóle tok dalszego postępowania zostanie unormowany i ustalony w przepisach wykonawczych, jakie wyda Wydział powiatowy po porozumieniu się z interesowanymi gminami.

§. 6.

Termin płatności ustala się w ten sposób, że przypadający dla samorządu 1 proc. podatek kopalniany, uiszczać należy do Kasy Wydziału powiatowego w całości w ratach kwartalnych z

dołu, najpóźniej do 14-tu dni po upływie kwartału.

§. 7.

W wyjątkowych wypadkach może Wydział powiatowy obniżyć przypadającą należność podatku, ale tylko co do swojej połowy, natomiast co do połowy drugiej, przypadającej na rzecz gminy, może to Wydział powiatowy skutecznie jedynie za zgodą odnośnej Zwierzchności gminnej.

§. 8.

Nieuiszczony w terminie podatek będzie ściągany w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucji i odsetek za zwłokę według postanowień ustawy z 31 lipca 1924, Dz. U. Nr. 73, poz. 721, zmienionej częściowo rozp. Prez. Rzeczyposp. z dnia 17 maja 1927, Dz. U. Rzp. Nr. 46, poz. 401.

§. 9.

Odwolania w sprawach objętych niniejszym statutem należy wnosić w terminie i trybie przewidzianym w art. 48, ustawy z dnia 11 sierpnia 1923, Dz. U. Nr. 94, poz. 747.

§. 10.

Winni wykroczeń przeciwko postanowieniom niniejszego statutu względnie wydanym na jego podstawie przez pisom wykonawczym ulegają karze porządkowej do wysokości 345 zł. 90 gr., o ile wykroczenie takie nie jest karalne na zasadzie art. 62 — 66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 Dz. U. Nr. 94, poz. 747.

§. 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu go przez Władzę nadzorczą i ogłoszeniu w Dzienniku urzędowym Województwa lwowskiego, oraz w gminach interesowanych w sposób w tych gminach przyjęty, z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1930 do dnia 31 marca 1931.

W marcu br. zgłosiła Izba Pracodawców imieniem przedsiębiorstw naftowych zarzuty przeciwko budżetom gmin naszego Zagłębia na rok 1930/31, kładąc między innymi, specjalny nacisk na relinnowany w dochodach nadzwyczajnych podatek od kopalń.

Na zarzuty te otrzymała już Izba w odniesieniu do gminy Boryslaw następujący reskrypt Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie:

„Urząd Wojewódzki we Lwowie reskryptem z dnia 15 lipca br. L. S. P. 396/5 ex 1930 r., oznajmił, że uchwałą Wydziału Wojewódzkiego z dnia 9. lipca b. r. nie uwzględniono zgłoszonych zarzutów przeciw preliminarzowi budżetowemu Gminy miasta Boryslawia na rok 1930/31, odnośnie do poz. 49 w dochodach nadzwyczajnych t. j. kwoty 100.000 zł. z tytułu podatku

od kopalń, jako nieuzasadnionych, ponieważ zarzuty te, odnoszące się do zbytniego obciążenia tym podatkiem płatników, oraz celowości inwestycji, na które są przeznaczone, nie są uzasadnione stanem finansowym płatników, a dokonanie proponowanych w preliminarzu inwestycji jednorazowo bez rozkładania na raty jest celowe i konieczne.

O tem się P. T. zawiadamia z tem, że powyższa decyzja jest ostateczną w administracyjnym toku postępowania i nie wyklucza ewentualnego uprawnienia do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego”.

W ubiegłym miesiącu przyjęta została przez Pana Dyrektora Dep. Samorządowego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, deputacja przedsiębiorstw naftowych, która przedstawiła w tej sprawie następujące postulaty:

1) Podatek komunalny, który wskutek wadliwej i niedokładnej stylizacji ustawy, zmuszone są płacić kopalnie i za brutowców w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego, obciąża przedsiębiorstwa kopalniane w wysokości większej niż najwyższa norma ustawowa, bo w wysokości przeciętnie 1.25 proc. (zamiast 1 proc.) i dlatego, celem doprowadzenia tego podatku do normy 1 proc., należy zredukować ten podatek do 0.8 proc. lub uchwalić statut, któryby zwalniał kopalnie od płacenia podatku za brutowców.

W tym sensie zostanie wniesiony memoriał do Rządu.

2) Wydziały powiatowe używały znaczną część dochodu z podatku na cele z inwestycjami w obrębie kopalń naftowych i dla kopalń naftowych nie wspólnego nie mające. Stąd zachodzi potrzeba ze strony Ministerstwa ściślejszej kontroli wydatków i kontroli samego preliminarza budżetowego przed zatwierdzeniem podatku.

3) Jako najpilniejszą inwestycję dla celów kopalnianych w okręgu drohobyckim należy uznać budowę drogi do Orowa i na ten cel w pierwszej linii fundusze podatku powinny być użyte, przyczem należy skorzystać z oferty Ski „Pionier”.

4) Podniesiono specjalnie warunki Bitkowa, gdzie istnieje spółka przedsiębiorstw dla wszelkich inwestycji drogowych i komunikacyjnych i gdzie kopalnie w ten sposób na ten sam cel są podwójnie obciążane.

Wobec kryzysu, jaki przeżywa przemysł naftowy, delegacja jeszcze raz położyła nacisk na to, że podatek ten winien być stopniowo redukowany.

Import ropy rumuńskiej.

Omawiając w poprzednich numerach sprawę importu ropy rumuńskiej przez Tow. „Limanowa” podaliśmy w związku z powyższym faktem głosy, pochodzące z kół polskich przemysłowców naftowych. Ostatnio ukazał się w tej sprawie artykuł w „Przemśle Naftowym”, który następująco charakteryzuje wyłonioną wskutek dokonanego importu niebezpieczną dla naszego przemysłu sytuację:

Notując fakt importu ropy, przypomnieć musimy, że import ropy naftowej do obszaru celnego, obejmującego nasze obszary naftowe (Galicia w dawnym zaborze austriackim) po raz ostatni miał miejsce jeszcze w r. 1900, kiedy to zaprowadzenie cła na ropę w wysokości 7 koron, przerwało na lat trzydzieści import obcego surowca, zagrażający naszemu przemysłowi na-

galicyjskiego kopalnictwa naftowego.

Cło ówczesne w wysokości 7 koron od 100 kg. równało się pełnej wartości ropy, cena jej bowiem wahała się w r. 1900 w granicach między 6.50 a 7 koron austriackich.

Przypominając sprawę dawno już zapomnianego importu „falsyfikatu” w ostatnich latach ubiegłego stulecia, zwrócić chcemy z całym naciskiem uwagę naszych władz skarbowych i celnych na ówczesne praktyki austriackich rafinerii, — to samo bowiem co przed trzydziestu laty robiono z naftą powtórzyć się dzisiaj może z benzyną, ze szkoda zarówno dla polskiego przemysłu naftowego, jak i dla Skarbu Państwa.

Obecny import ropy rumuńskiej obliczony jest w każdym razie na niezbyt długą metę, i opiera się na spekulacji wywołanej przesileniem panującym obecnie w rumuńskim przemyśle naftowym i gwałtownym spadkiem cen ropy i produktów finalnych w Rumunii. Ograniczenie produkcji rumuńskiej wywołało już pierwsze oznaki polepszenia się cen, co w warunkach normalnych samo przez się uniemożliwić może import ropy rumuńskiej do Polski. Za ropą rumuńską pojawić się jednak może w Polsce ropa rosyjska, z ostatnich bowiem doświadczeń wiemy, że sowieckie trusty naftowe nie kalkulują bynajmniej po kupiecku i dla podtrzymania swego eksportu gotowe są sprzedawać swoje produkty po każdej dającej się osiągnąć cenie. To też konieczną okazuje się natychmiastowa i znaczna podwyżka cła na ropę naftową dla zapobieżenia wszelkim spekulacjom, opartym na chwilowych koniunkturach, a przynoszącym całemu naszemu gospodarstwu niepowetowane szkody.

Import dokonany przez Tow. „Limanowa” spotkał się naturalnie u wszystkich ugrupowań polskiego przemysłu naftowego z zdecydowanym potępieniem. Przedsiębiorstwa oparte zarówno na kapitale krajowym jak i zagranicznym oświadczają się w sposób zdecydowany przeciw importowi, który w skutkach swych podcina najważniejszą gałąź przemysłu naftowego, a mianowicie kopalnictwo, walczące obecnie z znacznymi trudnościami.

Kronika naftowa.

== Posiedzenie Komitetu Wykonawczego Związku Naftowego odbędzie się w środę dnia 3 września br. o godz. 19-tej w lokalu Stowarzyszenia Polskich Inżynierów Przemysłu Naftowego w Boryslawiu.

== Zeszyt 16-ty „Przemysłu Naftowego” przynosi bogatą i interesującą treść obejmującą szereg aktualnych zagadnień gospodarczych oraz zagadnień techniki wiertniczej i geologii naftowej. Na wstępie zamieszczono wspomnienie pośmiertne poświęcone śp. Bolesławowi Skibińskiemu, poczem następują artykuły: inż. A. Nieniewskiego „Projekt odbudowy górniczej złóż ropy na terenie Lipinki i Libusza”, Dr. O. Melera i inż. A. Nordstroema: „Geologiczne metody poszukiwawcze w zastosowaniu do złóż ropy”; Prof. S. C. Herolda: „Analityczne zasady produkcji ropy, gazu i wody”. Poza tem obszerny dział sprawozdawczy, gospodarczy, wiadomości bieżące i przegląd zagraniczny przynoszące aktualny materiał informacyjny.

== Przemysł naftowy na X. Targach Wschodnich. Jak się dowiadujemy, na tegorocznych jubileuszowych Targach Wsch. weźmie przemysł naftowy poważny udział. W pawilonie „Nafta” urządzią swe stoiska firmy „Małopolska”, „Polnina”, „Galicia”, wystawiające produkty naftowe S. A. „Gazolina”, która urządzi pokaz instalacji do opalu i oświetlania „gazolem”, czyli płynnym gazem ziemnym, oraz „Krajowe Towarzystwo Naftowe”, które rozmieści wykresy statystyczne obrazujące rozwój poszczególnych działów przemysłu naftowego. Poza tem firma „Gazolina” buduje specjalny rurociąg dla gazu ziemnego z Persenikówki do pawilonu „Syndykatu Przemysłowców”, którym dostarczać będzie gaz dla opalu wystawionych w tym pawilonie urządzeń i instalacji gazowych.

== Nowy atlas geologiczny Boryslawia. Karpacka Stacja Geologiczna, — która opracowała już wiele wydawnictw poświęconych geologii Boryslawia, a w osta-

ftowemu.

Import ówczesny rozpoczął się w r. 1885, kiedy to austriackie i węgierskie rafinerie, korzystając z nienależycie skonstruowanej taryfy celnej i widocznego niedbalstwa, a nawet zlej woli ówczesnych władz celnych, — importować zaczęły masowo t. zw. falsyfikat t. j. naftę zabarwioną sztucznie smolą naftową, opłacając za tę mieszaninę zawierającą początkowo 50 proc., a następnie nawet 85 proc., zamiast cła przepisanego dla nafty — cło odnoszące się do ropy surowej. Walka przedsięwzięta przez ówczesne Koło Polskie w parlamencie wiedeńskim ze Stanisławem Szczepanowskim na czele doprowadziła wkońcu po wielu trudnościach do podwyższenia taryfy celnej, co stało się podstawą późniejszego szybkiego rozwoju

tnich latach mapę strukturalną oraz mapę wydajności otworów wiertniczych. — Wydała obecnie „Nowy Atlas Geologiczny Borysławia”. Atlas ten składający się z serii przekrojów poprzecznych i podłużnych na pięciu barwnych tablicach i zaopatrzonej objaśnieniami oraz wykresem stanu otworów wiertniczych rejonu borysławskiego z końcem 1929 r., stanowi nowy cenny dorobek w dziedzinie geologii naftowej, przedstawiając przytem duży materiał praktyczny, dotyczący stosunków węgłobych Borysławia.

We wstępie do wydawnictwa przedstawiono historię prac geologicznych, dotyczących Borysławia, w którym między innymi znajdujemy następujący opis prac związanych z wydawnictwem Atlasu:

„Wszystkie profile zostały oparte na możliwie ścisłym materiale geologicznym. Wszędzie, gdzie tylko było to możliwe, posługiwano się materiałem bezpośrednim, tj. bezpośrednim badaniem próbek geologicznych. Dane te uzupełniano następnie notatkami z dzienników wiertniczych, starych kronik i t.p., gdzie dokładność musiała być już znacznie mniejszą. Ułożone w ten sposób profile odtwarzają plastyczny obraz węgłobych Borysławia, jak również nasuniętych mas Karpat brzeżnych. Są one sprawdzianem skibowej budowy Karpat, a same wnoszą do niej pewne przyczynki wartościowe”.

Następnie piszą autorzy atlasu:

„Oddajemy więc do użytku ogółu dzieło, którego opracowanie zapoczątkowano przed przeszło dziesięciu laty, a które wymagało nakładu wielkiej sumy energii i wytrwałości, a również udziału całego szeregu współpracowników. Wartość Atlasu Borysławia polega nie tylko na tem, że obejmuje on rozległy bardzo temat, lecz również na ścisłości i jednolitości ujęcia spożytkowanych materiałów. W gronażeniu i badaniu materiałów geologicznych współpracował p. St. Krawiec, jak również brał tu udział szczególnie w pomiarach topograficznych pp. B. Fleszar, H. Górka, M. Kwaśniewicz, i inni. Zakład Kartograficzny „Książnica-Atlas” we Lwowie nie żałował trudu, aby forma map i tablic wypadła jak najlepiej.

Wykonanie nowego Atlasu geologicznego Borysławia, obejmującego tyle różnorodnych danych, było możliwe dzięki życzliwemu współdziałaniu Urzędu Górniczego w Drohobyczu, oraz dostarczaniu materiałów przez cały szereg organizacji przemysłowych”.

Nowy Atlas Geologiczny Borysławia ma dać praktyczną odpowiedź na cały szereg pytań, dotyczących zasięgu pól naftowych, charakteru i wydajności złóż, rozmieszczenia otworów, współzależności między strukturą węgłobną a produktywnością poszczególnych szybów i t.p. Nie na wszystkie pytania można dziś odpowiedzieć dokładnie, ale już rozwiązanie części tylko poruszonych zagadnień uzasadnia podjęcie i wykonanie tej pracy. Mówi ona również, jak zarysowuje się struktura węgłobna naszych Karpat brzeżnych w ujęciu możliwie precyzyjnym i na podstawie materiału niedostępnego dla badań powierzchniowych, bo zdobytego drogą wykonania licznych wierzeń głębokich, mierzących w sumie blisko półtora miliona metrów bieżących.

Jak widać z przytoczonych wyżej słów autorów atlasu, zdawali oni sobie dobrze sprawę z nałożonego na siebie obowiązku i włożyli w swą pracę maksimum wysiłku. Życzymy należało, aby w przyszłości opracowane zostały podobne wydawnictwa również dla innych naszych zagłębi rejonów naftowych.

Tygodniowy przegląd giełdowy.

Lwów, dnia 30 sierpnia.

Na giełdzie pieniężnej sytuacja nie uległa żadnej poprawie. — Nastroj nadal ospały i zastój w transakcjach przy utrzymywanej tendencji. — Poza giełdą kupowano 4 proc. obligacje konwersyjne m. Krakowa po 47—48 za 100. — za akcje Jaworzno chcieli płacić zł. 20, za Chodorów zł. 130. — Od 1 września odbywać się będą zebrania giełdowe normalnie, tj. nie wyłączając środy.

Na giełdzie zbożowej tendencja zniżkowa. Mimo zapowiedzi wzrostu z powodu zmniejszonej podaży, na tutejszym rynku zaufanie uległo zwiększeniu przy słabszym zainteresowaniu i w ślad za tem ceny zniżują. Konjunktura eksportowa chwilowo niewyraźna, zapytania na fasole wpływają w dalszym ciągu. Zbiory tegoroczne w strączkowych naogół dobre, spodziewać się więc należy poważniejszych transakcji eksportowych. — W sferach rządowych rozważana jest kwestja wprowadzenia handlu terminowego na giełdach zbożowych w Polsce. Badaniem handlu terminowego zajął się (Węgry, Jugosławia) zajmują się obecnie pp. radca Min. P. i H. Wojtyła i dyr. lwowskiej giełdy dr. Paneth. Czy i na których giełdach handel terminowy zostanie wprowadzony, narazie niewiadomo. E. F.

Z giełdy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 sierpnia (Tel. wł.) — Dziś zebrania giełdy, urzędowej nie by

ło. W obrotach pozagiełdowych dolar 8.892.

Rubel złoty 4'63 i pół.

Dla listów zastawnych i akcji tendencja utrzymana.

Ze sportu.

Uczniowie szkół średnich nie mogą należeć do klubów sportowych.

Lwowski okręgowy Związek piłki nożnej podaje klubom sportowym do wiadomości iż na skutek interwencji Państw. Urzędu WF. i PW., Związek Polskich Związków Sportowych za pośrednictwem L. Z. O. P. N. zawiadamia, że Ministerstwo Wyznań Relig. i Ośw. Publ. zabroniło w r. 1927 uczniom i uczennicom szkół średnich należeć do klubów sportowych. Wbrew jednak zakazowi uczniowie i uczennice zgłaszają się do klubów o przyjęcie na członków a kluby przyjmują ich skwapliwie w swoje szeregi. Z tego wynika, że kluby lekceważą zarządzenie i podrywają ich autorytet, narażając przytem, jak to już parokrotnie miało miejsce, na wydalenie ucznia ze szkół. Podając powyższe do wiadomości, Zarząd LZOPN. poleca przestrzeganie zarządzeń Min. WR. i OP. przez nieprzyjmowanie uczniów i uczennic na członków klubów sportowych.

Kronika sportowa.

Dziś:

II. dzień narodowych zawodów strzeleckich. Strzelania odbywać się będą w godzinach 8—12 i 13—18 na strzelnicy wojskowej przy ul. Kleparowskiej:

o godz. 11: „Unja” (Wilno) — „Lechia”, międzyokręgowe zawody w piłce nożnej o wejście do Ligi na boisku 40 pp. (Pohulanka);

o godz. 16.30 „Garbarnia” — „Czarni”, zawody o mistrz. Ligi PZPN. na boisku „Czarnych”;

10-bój lekkoatletyczny o mistrz. okręgu został przełożony na 13 i 14 IX. br. z powodu małej ilości zgłoszeń.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord Petkiewicza. We czwartek w Helsingforsie Petkiewicz wziął udział w biegu na 3.000 metrów. Biegacz polski świetnie wytrzymał dystans i przybył do mety drugi, tuż za zwycięzcą Purtem, rekordzistą świata na 3 km. Czas Purtego wynosi 8 min. 24.7 sek., Petkiewicza 8 min. 27.8. Stanowiący nowy rekord polski. Trzeci miejsce zajął Finn Isohola z czasem 8.36.6. Petkiewicz został natychmiast po biegu zaproszony do Abo.

TENNIS.

Trzeci dzień tenisowych mistrzostw Polski. W dalszym ciągu tenisowych mistrzostw Polski wyniki były następujące: gra mieszana: Orzechowska i Kucharz państwo Cury 6:3 6:2; gra podwójna państw: Marszewski i Warmiński — Altschuler i Pohoryles 6:3 6:2 6:0. W piątek gra: Hebda — Jureczyński 5:7 4:6 6:0 6:4 6:3. Junżanka i J. Stolarow — Wefeszcukowa i Hebda 6:2 6:3.

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Szkolne mundurki, fartuszki, berety „Sport”
plac Halicki 3. 5224

Kamienica nowa, wolne mieszkanie, nowoczesny komfort, solidna budowa, wolna od taksy przenosnej, wolna od wszelkich podatków i ochrony lokatorów. Pożyczka amortyzacyjna 4%. Dochód netto 15.000 zł. Cena 14.000 dol. Wpłata gotówką 8.500 dol. Okazynie sprzedaje firma „Kontrakt”, Batorego 36. 5193

2.800 zł. Pianina nowe zagran., fortepiany używane w wielkim wyborze w różnych cenach, na dogodnie spłaty poleca „Moniuszko” Zimorowicza 10. 4194

Otomany na raty, gobelinowe Zł. 55. Karpki rozkładane 55. Materace 3 poduszki 30, włosienne 75. Łóżko kuchenne 14. Siatkowe 40. Wkłady druciane 28. Łóżko mosiężne 200. Fabryka ZAKS Lindego 6, telef. 79-99. 5138

Terpentyne, wosk, wióra stalowe, sukna do podłóg poleca Drogerja Kolańskięgo, Lwów, Batorego 34a, telefon 83-81. 4240

1 zł. kosztuje każda reparacja złotnicza starannie wykonana u Mandla Kopernika 14, naprzeciw Kina. 4666

Materace przerabia wraz z dezynfekcją 7 złotych. Fabryka Zaks, Lindego 6. telefon 79-99. 5137

Samochody okazynie najkorzystniej sprzedaje Automobilowe Biuro Inż. Z. Braun, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4730

Samochód marki europejskiej, odnowiony mało używany, nachodzi nie drogo do sprzedania Wiadomość, Kurkowa 17, dorozca. 5161

Futra okazynie sprzedaje oraz przyjmuje do sprzedaży Uniwersum Lwów Pasaż Mikolascha. 4954

Fortepian króciutki, krzyżowy, znakomity, sprzedam prawdziwie okazynie Koopernika 26 Skleniarski 5232

Samochód Studebaker, karetka pięcioosobowa czterodrzwiowa w doskonałym stanie, na nowych gumach za 650 dolarów sprzedaje „Cyclocar” Romanowicza 9, telefon 20 01. 5217

WYJĄTKOWA SPOSOBNOSĆ ZAOPATRZENIA SIĘ W TANIE A DOBOROWE NASIENIE

Wysyłają natychmiast wprost z hodowli:

ŻYTO „MIKULIC” wczesne oryginalne Zł. 30
PSZENICA „OSTRA” MIKULIC „ „ 52
„ „TRYUMF” MIKULIC „ „ 45
„ „ŁOZINKA” MIKULIC „ „ 45
JĘCZMIEN OZIMY MIKULIC „ „ 36

5246 WYŁĄCZNI ZASTĘPCY

T. TURSKI i Ska

Lwów, ul. Mickiewicza 10. Tel. 18-44.

Najtaniej kupi Pani obecnie wełny na płaszcze, wełny na suknie, szytomy, barchany, prawie za połowę ceny w firmie Alfons Uwiery Lwów, pl. Halicki 14. 5234

Biblioteka orzechowa empirowa sprzedaje stolarnia Turecka 1, odnawiam meble w najgorszym stanie. Sobolewski. 5233

Radjoodbiornik oryginalny „Radione-Eltza” akumulatorami, głośnikiem sprzedam. Kolesza, Sykstyńska 10. 5218

Fortepian prawie nowy, znakomity sprzedam Ochonek 4a 3 drzwi. 5249

STINGLA Pianina i fortepiany na dogodnie spłaty. — Wyłączne zastępstwo: Nowacki i Ska, Piłsudskiego 17. 5224

Kamienica trzypiętrowa nowa. Solidna budowa. Blisko Śródmieścia. Większe mieszkanie wolne. Dochód netto 11%. Wkład około 15.000 dolarów. Czteropiętrowa nowa. Okolice Potockiego. Dochód roczny 40.000 złotych. Korzystne warunki. Pożatem nowe kamienice z wkładem od 6.000 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja Kopernika 14 5264

Motocykle angielskie New-Hudson oraz 5240

Motocykle niemieckie NSU-Wanderer do nabycia w przedstawicielstwie

AUTO-SPORT, Lwów, Słowackiego 2.

MEBLE WSZELKIEGO RODZAJU

Za gotówkę i na dogodnie spłaty poleca po cenach znacznie niższych 5148

MAGAZYN MEBLI STEIL I SKA

Lwów, Wałmierzowska 28, Tel. 64-12.

MEBLE KLUBOWE I SALONOWE

gotowe i na zamówienie oraz przyjmują wszelkie roboty tapicersko-dekoracyjne tak w miejscu jak i na prowincji

PRACOWNIA TAPICERSKA WŁ. PROKOPEK

Lwów, ul. Zimorowicza L 5.

Telefon 48-25. 4710

FUTRA męskie i damskie, gotowe oraz wszelkie przeróbki najtaniej i solidnie wykończona — poleca firma K. Cwynar 5051

ul. Krzywa 10 Lwów ul. Ruska 18 obok Banku Hipot. Tel. 38-64.

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE 10 groszy za wyraz

Jedną lub dwie panienki-uczenice przyjmę na stancję z utrzymaniem. Fortepian i pomoc w nauce, ul. Kłuszyńska 9, parter. 5163

Odnajmę pokój kawalerowi przy rodzinie z wiktorem lub bez, z umeblowaniem. Wiadomość przy ul. Anczewskich L 1, drzwi Nr. 6. od godz. 9-tej do 16-tej. 5190

Pokój elektryka, umeblowanie. Adres: Kiosk gazetowy Piłsudskiego i Batorego. 5250

Wyższy urzędnik (V st.) Polak, przechodzący na emeryturę wynajmie mieszkanie 3-4 pokojowe z komfortem w starej kamienicy wprost od właściciela za czynszem umiarkowanym, płatnym ewentualnie z góry z 1-2 lat. Ewentualnie kupi dom odpowiadający powyższemu warunkom, obciążony długiem hipotecznym z wkładem gotówkowym do 2 tysięcy dolarów Łaskawe zgłoszenia pod „Solidność” do Adm. Słowa Pol 5115

Pokój duży, ewentualnie utrzymanie na 2 miesiące. Ochonek 4a 3 drzwi. 5248

Pokój frontowy słoneczny z balkonem dla pań studentek ewentualnie z utrzymaniem zaraz do wynajęcia Komfort, fortepian. Wiadomość: ulica Marji Konopnickiej 14, p. II. drzwi 8. 5239

Pokój piękny, frontowy, z utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, dla pańienek lub studentów. Bliższe w cukierni Pani Szayerowej, plac Marjacki 7. 5198

Obok Politechniki pokój duży, umeblowany, słoneczny, do wynajęcia z utrzymaniem lub bez Osobne wejście. Wiadomość w Administracji pod B. 5186

2 pokoje umeblowane do wynajęcia solidnym Lenartowicza 15, parter prawy od 2-5 5173

Dla zamożniejszych studentów wyższego gimnazjum lub akademików pokoje w domu z ogrodem, Dom katolicki, kulturalny, języki pomoc w nauce Mochnackiego 23. 5262

Pokój dla Pań solidnych. Może być utrzymanie. Hofmana 24/II. 5268

Natychmiast do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, za czynszem miesięcznym 115 zł. za pół roku z góry. Nowy Lwów, Gdańska 14 5269

POMOC LEKARSKA

Röntgenolog

Dr. Ludwika Landes-Leinerowa

we Lwowie, Łozińskiego 9 parter, boczna placu Akademickiego, Telefon Nr. 55-50.

powróciła. 5135

Dr. Zofja Wepper

choroby skórne i wener., Kosmetyka lekarska, chirurgia estetyczna 5197

Janowska 26. Tel. 25-19. — POWRÓCIŁA.

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechnego

Dr. FRISCH SAWICKA

powróciła. Ordynuje dla kobiet od 2 do 6, ul. Łozińskiego 9. (naprzeciw Kawiarni Szkockiej) tel. 81-03. 5243

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz.

Biuro Machniewskiej Kopernika

22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, irebłanki, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, ogrodników, rzędców, ekonomów, oraz personal restauracyjny. 5052

Egzaminowany maszynista, palacz, ślusarz maszynowy prowadzący samodzielnie, przeprowadza remont, montowanie maszyn parowych, motorów wybuchowych, gaźników, maszyn myślnych, rolniczych, zna się na obsłudze światła elektrycznego, akumulatorach, mając kilkulatnią praktykę młody, poszukuje posady w majątkach ziemskich. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Słowo-Polskiego pod mechanik „G” 5169

Młody inżynier-chemik z praktyką przyjmie w miejscu lub okolicy odpowiednie zajęcia — stałe, poboczne lub czasowe zastępstwo — wszelkie laboratoryjne, oraz w zakładach przemysłu chemicznego i pokrewnych dziedzin; pomoc lub samodzielne zastępstwo w ruchu, organizacji pracy, administracji — również zajęcia towaroznawcze, akwizytorskie, w handlowości, biurach zakupów sprzedaży. Zgłoszenia do Administracji pod „Korzyść”. 5170

Panna piszcząca biegle na maszynie z kursem handlowym przyjmie posadę praktykantki. Zgłoszenia „Piłna J.” do Biura Ogłoszeń „Postep” Romanowicza 10. 5076

Posady poszukują: rządca, ekonom, leśniczy, nadmiernarz, maszynista monter, ogrodnik-pszczelarz, gorzelnik, klucznica, „Parcelacja majątków” Słowo Polskie. 5141

Osoba bardzo dobrze gotująca, z długoltniem świadectwami, dobrze polecona poszukuje odpowiedniego zajęcia do katolickiej rodziny. Zgłoszenia: Jagiellońska 1, parter. 5235

Ekonom 40 lat, szkoła rolnicza, kilkulatnia praktyka, dobre świadectwa przyjmie posadę od zaraz. Zgłoszenia pod „Ekonom” Biuro ogłoszeń Scherera, Kopernika 12. 5241

Szofer kawaler poszukuje posady prywatnej, może również prowadzić warsztat kowalsko-ślusarski. Skromne wynagrodzenie. Zgłoszenia skierować Sutek Wacław, Szkoła Powszechna w Kozinie p. Kozłuk i. Dubna, Wołyn. 5265

KSIĄŻKI SZKOLNE

nowe i używane

5188

najdogodniej
zakupisz w

Księgarni Tow. Szkoły Ludowej
WE LWOWIE, BATOREGO 32. Telefon 51-60.

WOLNE POSADY

10 groszy za wyraz.

ZDOLNYCH AKWIZYTORÓW SAMOCHODOWYCH

za pensją i prowizją poszukujemy natychmiast. Listy „Wprowadzona marka” do Administracji pisma. 5167

Inteligentną pannę z dobrego domu przyjmie jako wolontariuszkę. Zakład fot. Huberów 3 Maja 5. 5247

Nauczycielka z maturą seminarjalną potrzebną w szkole od września. Zobowiązanie na rok szkolny. Zgłoszenie od 1 września od 11-1-szej i 4-5-tej ul. Na Bajkach 27. 5245

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz.

Worochta Pensjonat „Perleka”. Pokoje słoneczne z całym utrzymaniem. Na września ceny niższe. 5225

Hallerowa. Ciepłe kąpiele morskie i pensjonat „Warszawianka”, kanalizacja, wodociągi, tenis, pianino. Poczta i stacja na miejscu. Wiadomość: Hallerowo poczta Wielkowieś, powiat Morski, Bałtycka. 3423

Niemirów-Zdrój

Pierwszorzędny pensjonat „Jedynaczka”

poleca na sierpień pokoje z wykwintnym utrzymaniem po cenach bardzo przystępnych. 3151

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz.

Profesor muzyki z wyższymi studiami (skrzypce, fortepian, przedmioty teoretyczne), dobry organizator i administrator obejmie posadę w szkole muzycznej we Lwowie. Zgłoszenia: Domagaliczów 9 II. p. na prawo od 3-5. 5150

Nauczycielka gry na fortepianie z ukończonym konserwatorjum i egzaminem państwowym przyjmuje lekcje na dogodnych warunkach. Wiadomość ul. Zyg. Krasieńskiego 11, Góra Jacka od 30 sierpnia między godziną 12-16. 5145

Szkoła Powszechna 4-ro klasowa i przedszkole II. Makowieckiej we Lwowie, Na Bajkach 27 (róg Listopada) przyjmuje wpisy od 30 sierpnia między 11-1-szą i 4-5-tą. język francuski metodą poglądową. W kl. IV-tej przygotowanie do gimnazjum. Początek roku szkolnego 8-go września. 5244

TADEUSZ MICHAŁ NITTMAN. 56)

Cień porucznika Guardo.

(Pamiętnik wyłowiony z Sekwany).

(Ciąg dalszy).

— Nigdy! Nigdy! Naprawdę przeciw mnie się buntujesz!

Postać Edyty, taka — jaką ją widuję na plaży, stanęła mi przed oczyma.

— Czyż możliwe, aby w oczach tych czystych krył się fałsz i zdrada? — pomyślałem głośno.

— Niedaleko pada jabłko od jabłoni! — uparcie powtarzał mój cień, jad zwątpienia wsączając w mą duszę, kropla po kropli. — Czy myślisz, że lata przeżyte pod opieką takiej matki pozostają bez śladu? Stary, naiwny dzieciuch, nie znasz jeszcze całej ich przewrotności! Czy sądzisz, że zbadałeś duszę Edyty aż do dna? Wszak ty nie wiesz o wewnętrznej jej „ja”. Pociąga cię jej uroda, działa na twe zmysły. Więc też ślupy jesteś na wszystko inne i taką ją widzisz, jaką chcesz widzieć.

— A jednak — zawołałem wstając i prostując ramiona ku słońcu — wierzę w mój instynkt nieomylny, który mi mówi, że mimo wszystko dusza tej

Poważna fabryka wódek i win poszukuje

PRZEDSTAWICIELA

na Małopolskę Wschodnią.

Oferty sub.: Wina i wódki do Tow. Rekl. Międz. j. r. Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 5:57

Wyspa Rab (Arbe) Dalmacja

PALACE HOTEL PRAHA i HOTEL BRISTOL

Pierwszorzędne hotele.

1333

CAŁKOWITE UTRZYMANIE (ze WSZYSTKIMI DODATKAMI i USŁUGĄ) ZŁOTYCH 13.

Pamiętaj!

że od dnia 9 września r. b. rozpoczynają się ciągnięcia V-ej Klasy 21 POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ i trwać będą do 14 października b. r.

WYGRANE:

350.000 zł. 250.000 zł.
150.000 zł. 100.000 zł.
75.000 zł. i t. d.

5165

Prowadzone przez znanych pedagogów wybitnych profesorów lwowskich gimnazjów i seminarjów, zatwierdzone przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Lwowskiego **Maturyczne i Uzupełniające Kursy „Oświata”** przyjmują Wpisy na: Kursa maturycznego gimnazjalny, Kurs maturyczny seminarjalny, Kurs z zakresu 6-ciu klas gimnazjalnych (jednoroczny i dwuletni), Kurs przygotowawczy celem uzyskania skróconej służby wojskowej, Kurs przygotowawczy do 4-ej klasy gimnazjalnej dla absolwentów szkół wydziałowych. Wszelkich informacji udziela sekretariat Kursów, Lwów, ul. Miłkowskiego 11, telefon 50 01 od 12-1 i 5-7. Prospekty darmo. 4995

Stenografii listownia jaknajdokładniej uczymy. „Stenografii”, miesięcznik wychodzi. „Stenografia Parlamentarna” — udoskonalona. wydana. Dziwić wydawnictw. Instytut Stenograficzny: Warszawa, Krucza 26. 5020

Szkoła im. św. Józefa we Lwowie, ul. Lelewela 9, przyjmuje chłopców do pensjonatu na naukę i wychowanie. Prospekt na żądanie. 4773

Janina Kossowska-Sieberowa prof. Konserwatorjum, zaczyna lekcje gry na fortepianie we wrześniu, ul. Supińskiego 10, II. p. 5181

50 lekcji 20 zł. wyucza pisanie na maszynach systemem 10-palcowym (kurs siedmio tygodniowy) oraz przyjmuje przepisywanie, Romańska, Zyblikiewicza 5. 5114

Internat dla uczniów szkół średnich

troskliwa opieka, profesor w domu, mówienie obcymi językami, doskonałe utrzymanie, tenis w ogrodzie i ślizgawka. **Gimnazjum odległe o 15 minut.** Zgłoszenia przyjmuje: Lucjanowa z Tyszkiewiczów Abramowiczowa, Stare Bródry p. Bródry, Pałac Tyszkiewiczów. 4965

dziewczyny jest piękna i szlachetna. Ten sam instynkt, który mnie ostrzegł przed jej matką!

21 sierpnia.

Życie czasem samo rozwiązuje za nas powikłane węzły i to właśnie w chwili, gdy się nam zdaje, że sytuacja jest bardziej skomplikowana.

Z panią Robinac od owego spotkania w winiarni nie mówię wcale. I tak historia „bólu” głowy pogrzebana została przez inne, ważniejsze wypadki.

Poznaliśmy mianowicie bardzo miłego człowieka. Poznaliśmy go w drodze z Biarritz do Hendaye. Wracaliśmy z Edytą tramwajem, podziwiając malownicze skały „Srebrnego Wybrzeża”, wzdłuż którego kolejka elektryczna wije się nieustannie.

Okazało się, że nowy nasz znajomy jest lekarzem i udaje się na parę dni do Hendaye. Stałe mieszka natomiast w Cambo, gdzie zarządza wielkim sanatorium dla piersiowo - chorych. Okazało się, co więcej, że jest — Polakiem.

Dziwnie ścisnęło mi się serce na tę wiadomość. W pierwszej chwili chciałem się rzucić na szyję nowo poznanemu; lecz wkrótce doświadczenia lat ubiegłych z rodakami, zmroziły mnie i kazało twarz przykryć maską wstrzeżności i rezerwy.

Rodak nasz szybko przełamał lody

mojej nieuflności. Oboje z Edytą poculiśmy do niego dużą sympatię.

Powiedział mi, że zimę spędza w kraju tu w Pirenejach.

22 sierpnia.

Doktor Liskowski zamieszkał w Ermitażu. Dziś po obiedzie wyszliśmy do palarni razem, by zapalić cygara. Obiad szczęśliwie odbył się bez „namy”, która ma jeszcze na tyle faku, że w dalszym ciągu jest „cierpiącą” i jada u siebie na gorze.

— Czy panna Słanina nigdy nie chorowała na płucę? — zapytał mnie mój nowy znajomy.

— Zdało się, że tak. W każdym razie, to słaby punkt jej organizmu!

— Dlaczego w takim razie wybrały panie morze na letni pobyt? Czy radzono się lekarza?

— Jeśli mam szczerze powiedzieć — to nie. Nastąpiło to po części z mego powodu. Jako dawny marynarz zaleściłem trochę za tym szmaragdowym bezmiarom. Poza tem zdawało mi się, że słońce i piasek i rześkie powietrze zrobią dobrze tej trochę anemicznej dziewczynie.

— Bez wątpienia, że nie zaszkodzi; pod warunkiem, że się nie kąpie!

— Ależ ona właśnie za tem przepada! Czy pan doktor uważa kąpiel za szkodliwą dla niej? — zapytałem

Zgłoszenia na lekcje fortepianu między 3-5 po południu. Kazimiera Lang, ulica Dąbrowskiego 6 I. piętro 5204

POZNE DOMIESIENIA

10 groszy za wyraz.

Każda Pani, która chce mieć naprawdę pięknie i wytwornie uszytą suknię podług najnowszych modeli niech spieszy do nowo otworzonej pracowni sukien damskich Ramona Ossolińskich 13, II p. Oficyjny, drzwi Nr. 5 5219

Dzierżawy ogrodu dworskiego blisko Lwowa szukam. Zgłoszenia do Administr. „Słowa Polskiego” pod „Ogród”. 5207

Futra wszelkie wykonuje starannie, sunienie, gustownie, pracownia futer Karola Schürera, Senatorska 11a. 5184

Każdy prenumeratorka „Słowa Polskiego” otrzyma na żądanie bezpłatnie okazowy numer „Kurjerka” Księgarni Polskiej we Lwowie, poświęcony bibliografii polskiej, niemieckiej i francuskiej. Dla przyjaciół dobrej książki cenny i nieoceniony informator. 5177

Poszkodowani wojną i waloryzacją oraz posiadacze polis tudzież emeryci i lokatorzy baczność, Zrzeszonych 42 związków wystawia własną wyborczą Listę Obrony Własności. Szczegóły poda nadzwyczajne wydanie Gazety Społecznej, Lwów, skrzynka pocztowa 71. Zwołujemy masowe wiece. 5238

Płaszcz, kostiumy, futra wykonuje pierwszorzędnie i tanio krawiec damski N. Pollak Łyczakowska 19. 5251

Siostra Alma zawodowa pielęgniarka i masażystka powróciła Lwów, Hoffmanowa 22, parter, tel. 43-62. 5260

4709



DO 30 MINUT

na system amerykański prasuje, odświeża ubrania. **Pierwsza Chemiczna Pralnia i Farbiarnia.** Specjalność w czyszczeniu frentschkotów. Lwów, Akademicka 26. 4263

zmartwiony, lecz równocześnie ucieszony w głębi duszy, przypominając sobie wspólne kąpiele na plaży tak przykre dla mnie.

— Czy zgodziłby się pan na to, abym ja zbadał dokładnie?

— Ależ i owszem, o ile to pana nie utrudzi, bo zdaje mi się, że jest tu pan w prywatnym charakterze, nie jako lekarz?

— Ale to nie szkodzi. Z przyjemnością uczynię to dla pana. Więc może jutro?

23 sierpnia.

— Tak, tak, powinniście państwo bój dać na parę tygodni przenieść się w górę. Pannie Edycie doskonale to zrobi. A i pana zdaje się jednak zbyt rozdrażniać powietrze oceanu! — rzekł mi dziś Liskowski po zbadaniu Edyty.

— Mnie? — odrzekłem śmiejąc się — ależ ja całe moje życie takim tylko powietrzem oddychałem. Doprawdy, panie doktorze, że diagnoza pańska co do mojej osoby wydała mi się trochę zabawna!

— Właśnie dlatego — spokojnie twierdził mój nowy znajomy. — Wogóle powinien pan trochę bardziej uważać na siebie. Pańskie oczy nie podobają mi się. I te żółte plamy na skroniach...

(C. d. n.).